

# Dziennik Łódzki

№ 131.

Czwartek, dn. 12 maja 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 88, tel. 101-98.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Po wyborach Prezydenta Francji.

PARYŻ, 11.5. (PAT) Nowy prezydent republiki zamieszka od piątku w Pałacu Elizejskim. Już na wstępie objęcia swych funkcji nowy prezydent będzie miał do rozwiązania cały szereg poważnych zagadnień. Nowoobрани prezydent znajdzie się wobec nowej izby, która zacznie funkcjonować dopiero za 3 tygodnie oraz wobec gabinetu pozostającego w stanie dymisji.

Jak powszechnie wiadomo, życzeniem prezydenta Lebrun byłoby utworzenie gabinetu koncentracji republikańskiej, którego sobie gorąco życzy senat, odgrywający w ostatnich dniach rolę hamulca politycznego. Jednak zgodnie z konstytucją prezydent musi przede wszystkim wezwać do Pałacu Elizejskiego człowieka mającego zaufanie izby

obranej przy ostatnich wyborach. Człowiekiem tym będzie, jak utrzymują z całą pewnością, deputowany Herriot. Jemu to prezydent powierzy misję tworzenia gabinetu. Socjaliści odnoszą się wrogo do idei koncentracji. Blum, zamieścił dziś artykuł w „Le Populaire”, w którym gwałtownie i niedwuznacznie wypowiada się przeciwko gabinetowi koncentracji. Jednakowoż dotychczas nie wiadomo, czy socjaliści skłonni są wziąć udział we współpracy.

### Przed pogrzebem Doumera.

Dzisiaj przed katafalkiem ś.p. Prezydenta Pawła Doumera przeciągnęły w hołdzie tłumy publiczności. Ambasador Chłapowski w towarzystwie małżonki

złożył kwiaty u stóp katafalku. Również ambasador niemiecki złożył wieniec w imieniu prezydenta Hindenburga i rządu niemieckiego.

Pogrzeb zapowiada się, jako spontaniczna manifestacja Narodu francuskiego.

### Radykalowie ociągają się.

PARYŻ, 11.5. — W socjalistycznych kołach francuskich panuje wielkie rozdrażnienie z powodu decyzji radykalnych socjalistów którzy postanowili powziąć ostateczną uchwałę co do udziału w przyszłym rządzie dopiero 2 czerwca, zamiast, jak pierwotnie planowano 18 maja. Socjaliści zarzucają radykałom, że przez swe postępowanie przedłużają tylko okres niepewności politycznej.

Z zachowania się radykałów podczas wyborów prezydenta republiki wnioskują, że w stronnictwie tem przeważają tendencje stworzenia koncentracji, na której mógłby się oprzeć nowy rząd.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że po ukonstytuowaniu się nowej izby prezydent powierzy misję tworzenia rządu przywódcy radykałów, Herriotowi. Herriot prawdopodobnie będzie próbował najpierw utworzyć rząd kartelowy, naogół jednak widoki uzgodnienia polityki radykałów z wytycznymi socjalistów są małe, wobec czego kombinacja taka jest wątpliwa.

Następstwem nieosiągnięcia porozumienia z socjalistami będzie stworzenie koncentracji, której tron stanowią będą radykalowie.

### Pierwsze występy hitlerowców w Reichstagu.

## Rozszalały nacjonalizm niemiecki dąży do wojny odwetowej.

### Europa potrafi ukrócić rozwydrzenie podpalaczy świata.

BERLIN, 11.5. (PAT) O godz. 14.30 wszedł na trybunę, wśród powszechnego napięcia kanclerz Brüning, rozpoczynając swe przemówienie od zaznaczenia, że ograniczy się do omówienia tylko 2 spraw: konferencji rozbrojeniowej i zagadnień reparacyjnych. Inne sprawy, a w tem kwestje Kłajpedy, Gdańska i federacji naddunajskiej pozostawia do jutrzejszego pełnego zebrania komisji spraw zagranicznych.

Kanclerz na wstępie stwierdza, że w okresie od lutego do ostatnich tygodni osiągnięto pewien postęp. Wola rozbrojenia w komisji przygotowawczej rozbrojenia wyrażała się w wymianie poglądów z przedstawicielami mocarstw w Genewie.

Kanclerz utwierdził się w przekonaniu, że teza Niemiec znajduje coraz więcej zrozumienia zagranicą (? ! red.) aczkolwiek dotychczas utrzymuje się w pewnych delegacjach pogląd, który w najbliższym czasie spowodować musi wielkie tarcia i dyskusję na konferencji.

Rozbrojenie Niemiec oraz towarzyszący mu niemal zupełny zanik woli do rozbrojenia ogólnego doprowadzają do anormalnego stanu. Europa jest dziś, mimo rozbrojonych Niemców i ich sprzymierzeńców, najbardziej uzbrojonym kontynentem.

Stan taki dalej istnieć nie może. Zrównanie Niemiec z wszystkimi uzbrojonymi innymi państwami oznacza dla świata przywrócenie sprawiedliwości i zaufania. Dążymy do usunięcia różnic przez zmniejszenie uzbrojenia innych państw wg. miary zastosowanej przed 12 laty do Niemiec. (!!!)

W toku dyskusji, jaka się wywiązała po przemówieniu kanclerza Brüninga imieniem partji gospodarczej złożył deklarację poseł Hermann oświadczając, że stronnictwo jego niema zamiaru obalać rząd Brüninga w oczekiwaniu wyników konferencji reparacyjnej. Poseł

niemiecko-narodowy motywował następnie wnioski swego stronnictwa, domagający się załatwienia przez rząd rewizji granic wschodnich. Mówca zaatakował rząd Brüninga, podnosząc jednocześnie, że w słowach kanclerza daje się obecnie wyczuć pewien postęp.

Narodowa i antyreparycyjna idea ofenzywy Hugenberg nie poszła na marne. Zupełnie słusznie kanclerz podkreślił, że wszelkie zło ma swój początek w traktacie wersalskim.

Orędownikami i zwolennikami ducha — ciągnie mówca — wypływającego z tego traktatu są Francja i Polska. Kto walczy przeciwko traktatowi wersalskiemu, musi walczyć z Francją i Polską. Rząd obecny, zdaniem mówcy, niewykorzystał sposobności nadarzającej się w Genewie aby wskazać na niebezpieczne położenie niemieckiego wschodu (!) podjąć inicjatywę w kierunku obrony.

Musimy wreszcie stworzyć Grenschutz i załatwić kwestje niemieckiego wschodu. Agresywne zapędy Polski wstrzyma jedynie jej przeświadczenie. Może w obronie granic niemieckich staną miliony Niemców.

Śród burzliwych oklasków na ławach prawicy mówca kończy przemówienie żądając ustąpienia min. Groenera, którego nazywa „niebezpieczeństwem Niemiec”.

### Pogrzeb Alberta Thomasa.

PARYŻ, 11.5. (PAT.) — Dzisiaj odbył się tu pogrzeb dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Thoma. Przez całe popołudnie tłumy defilowały przed katafalkiem ustawionym w merostwie, na którym spoczywały zwłoki. Trumna toż była w powodzi wieńców złożonych przez rozmaite organizacje polityczne,

zawodowe i t. p. Na pogrzeb przybyły liczne delegacje cudzoziemskie i wiele wybitnych osobistości. m. in. minister Zaleski. Przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego na cmentarz, przemówił min. Lavalle. Żegnając w zmarłym niestrudzonego apostoła pokoju socjalnego.

### Więzienie dla fałszerzy pieniędzy.

#### Wyrok w procesie poznańskim.

POZNAN, 11.5. (PAT.) — W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w głośnym procesie o fałszowanie 20 złotych banknotów. Mocą wyroku główny oskarżony Władysław Wojciechowski skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, Stefan Wojciechowski na 3 lata ciężkiego więzienia, pozostali oskar-

żeni otrzymali kary od 3 do pół roku więzienia. Kilka osób trybunał uniewinnił. Po odczytaniu wyroku jeden z oskarżonych, Kazimierz Weber zasłabł nagle i padł zemdlony na ziemię. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala. Wypadek ten wywołał silne wrażenie na sali sądowej.

### Krwawe zaburzenia w Essen.

BERLIN, 11.5. (PAT.) — Dzień wczorajszy w Essen miał przebieg bardzo

niespokojny. Bezrobotni urządzili szereg pochodów, w czasie których doszło do

krwawych starć z policją. W demonstracji wzięło udział przeszło 3500 osób. Na ataki tłumy policja odpowiedziała salwą, raniąc ciężko kilku demonstrantów oraz 6-cioletnie dziecko. W czasie bójki zostało również ciężko rannych kilku policjantów. Jednego posterunkowego, ciężko zranionego nożem w brzuch musiano owieźć do szpitala.

Zajścia trwały do późnej nocy.



# PIATILETKA TRZESZCZY!

## Sowiety chcą wycisnąć nowe soki ze wsi.

MOSKWA, 11. 5. (PAT) — Ogłoszenie rozporządzenia w sprawie planu dostaw zbożowych i mięsnych oraz zezwolenia „Kolhozom” na wolny handel nadwyżkami obowiązujących dostaw, stało się w Moskwie sensacją dnia.

Jeśli chodzi o skutki zewnętrzne, oznacza to niemal zupełną rezygnację z tegorocznego eksportu rolnego. W sensie polityki wewnętrznej, według powszechnej opinii rozporządzenie takie stanowi wprowadzenie „Nepu” w dziedzinie produkcji rolnej.

Są to pierwsze dekryty od czasu istnienia regimu sowieckiego, wydane pod hasłem „twarczą do wsi”, dotychczas bowiem po doktrynersku faworyzowano wyłącznie interesy proletariatu miejskiego, jako czynnika socjalnego, i elementu bezwzględnie oddanego regimowi.

Jednocześnie uważają — że prowadzenie nowego kursu w życie napotka na duże trudności zwłaszcza, że niesprecyzowane jeszcze formy niektórych punktów

dekretu, co stanowi olbrzymie pole do nadużyć ze strony zarówno „kolhozów” jak i wszystkich instytucji administracyjno-gospodarczych.

## Ośmioletnią dziewczynkę

### wydobyto w Lyonie z pod rumowisk.

#### Po przewiezieniu do szpitala zmarła.

PARYŻ 11. 5. — Katastrofa budowlana w Lyonie przyjmuje coraz większe rozmiary. Kilka sąsiednich domów grozi zawaleniem. Ziemia obsuwa się bezustannie, a wysiłki saperów, pracujących we dnie i w nocy, nie są w stanie zapobiec dalszym następstwom.

Niema już nadziei wydobywania zasypianych mieszkańców, jednakże wielotysięczne tłumy gromadzą się bezustannie w pobliżu. Silne kordony wojskowe strzegą porządku, nie dopuszczając przechodniów do miejsca katastrofy.

Wczoraj niezwykle silne wrazenie wywołało odnalezienie wśród rumo-

wisk 8-letniej dziewczynki, Żormeny Ville, która jeszcze żyła i odpowiadała na pytania. Dziecko płakało, wzywając matkę, której los jest nieznany. Na ciele dziewczynki stwierdzono kilkanaście ran oraz złamanie obu nóg.

Przewieziono dziecko do szpitala, jednakże wysiłki lekarzy nie zdały się na nic. Po kilku godzinach nastąpił zgon, co zgromadzone przed szpitalem tłumy przyjęły z wielkim wrzaskiem.

Dziś saperzy przystąpili do rozszarpania murów dynamitem. W merostwie urządzono specjalną kaplicę, w któ-

Dziś ukazało się rozporządzenie centralnego komitetu partii komunistycznej, zakazujące zmiany władz kolhozów częściej aniżeli raz na rok co ma oczywiście na celu ustalenie indywidualnej odpowiedzialności za niewykonanie ewentualnych dostaw zbożowych i mięsnych.

rej ustawiane są trumny ze zwłokami ofiar katastrofy.

PARYŻ 11. 5. — Artylerja przy pomocy granatów zorafa dziś rano zboczyła, które zagrażało dalszym domom w Lyonie. W ciągu nocy wydobyto zwłoki czterech osób. Tożsamości 3-ech zabitych nie zdano ustalić.

We wsi Torcheu pod Lyonem obsunęło się zbocze winnicy. Kilka tysięcy metrów sześciennych ziemi zasypało szosę warstwą grubości 8 metrów i szerokości 200 metrów.

## Kombatanci włoscy w Warszawie.

### Wymiana serdeczności. Cenny dar. Podziękowanie p. prem. Prystora.

WARSZAWA, 11. 5. (PAT) — Członkowie kombatantów włoskich przyjęci byli dziś o godz. 18-ej przez premiera Prystora. Delegacji towarzyszył ambasador włoski p. Vanutelli Rey oraz przedstawiciele Związku Legjonistów z prezesem Sławkiem na czele. W imieniu delegacji przemówił do p. prezesa Rady Ministrów poseł Coselschi podkreślając, że związek ochotników wojennych włoskich jest dumny, że może zaoferować rządowi polskiemu jedną z najcenniejszych reprodukcji eposu narodów słowiańskich: poemat Wirgiliusza, w którym odtworzone są zaczątki Wiecznego Miasta, które tyłe światła i kultury rzuciło w świat. Ofiarowawszy ten dar poseł Cosel-

ski wręczył p. premierowi zaoferowane przez ministra korporacji dwa tomy, zawierające podstawy organizacji korporacyjnej państwa i nowy stosunek obywatela do państwa. Z kolei prezes sekcji medjolańskiej związku ochotników wojennych kpt. Baglia wręczył p. premierowi pięknie wykonany srebrny talerz z herbami Medjolanu i rodzimy Sforzów, z prośbą, by talerz ten przeniesiony był do zbiorów w zamku Wawelskim, gdzie widnieją herby Sforzów na murach zamczyska.

P. Premier Prystor serdecznie podziękował za te cenne dary i złożył na ręce kombatantów włoskich życzenia dla ziemi włoskiej i pomysłności dla jej narodu.

## Co mówi Kiereński o Gorgułowie.

Wysłannik „Paris Midi” uzyskał wywiad z Kiereńskim, w chwili, gdy był dyktator wysiadł z samolotu na lotnisku w Pradze. Na widok francuskich dziennikarzy od razu jął mówić o strasnej zbrodni, popełnionej przez Gorgułowa. Kiereński miał sposobność spotykać w Pradze bliskich znajomych Gorgułowa, zacerpnął więc od nich dużo ciekawych informacji o tym pseudo-faszystcie rosyjskim.

Gorgułow miał fatalną opinię: Uchodził w kolach emigracji rosyjskiej za człowieka podejznanego i niemoralnego. Wszyscy go unikali — nikt mu nie ufał. Podczas paruletniego popasu w małej miejscinie czeskosłowackiej, uciulał trochę grosza dokonując niedozwolonych zabiegów chirurgicznych. Był tak brutalny i niepomahomowany, że netylko żona jego uciekała się pod opiekę władz, ale gospodarze lokali, zajmowanych przez Gorgułowa, bali się podejznanego lokatora, jak ognia. Właściciel domu w Pradze, gdzie Gorgułow mieszkał przez czas jakiś, musiał wezwać policję, gdyż lokator groził mu śmiercią.

W Pradze „zielony dyktator” był uważany przez jednych za warjata, przez innych za agenta bolszewickiego.

Kiereński twierdzi, że zamach na prezydenta Francji był czynem szaleńca. — Tego rodzaju metody będą w mnie głębszy wstręt — mówi drzącym

ze wrzucenia głosem. Osobiście nie jestem przeciwnikiem walki do upadłego z despotyzmem. Gdy chodzi o usunięcie tyranów — nie liczę się z niczem, lecz zamachy terrorystyczne, dokonywane w krajach demokratycznych, gdzie panuje w pełni swoboda — są czemś nie do wybaczenia. Tembardziej w krajach, które nie mieszają się do naszych stosunków wewnętrznych. Oto dlaczego — zakończył rozmowę Kiereński — zamach na prezydenta Doumer'a — tak nas oburzył. Wszyscy emigranci rosyjscy we Francji z nieukrywanym przerażeniem dowiedzieli się o popełnionej zbrodni.

## Cześć dzielnemu żeglarzowi.

BUENOS AIRES 11. 5. (PAT) — Do portu w Buenos Aires zawinął jacht „Lehg”, na którym żeglarz argentyński Vito Dumas odbywał sam jeden podróż przez Atlantyk z Francji do Argentyny. Tysięczne tłumy publiczności urządziły dzielnemu żeglarzowi owację w porcie. Podróż trwała 121 dni, z czego 78 dni właściwej żeglugi, reszta postojów w poszczególnych portach. Jacht ma 11 mtr. długości i 2.60 mtr. szerokości.

## Proces Gorgonowej będzie wznowiony za kilka dni.

### Państwowy instytut higieny w Warszawie zażądał uowych obiektów do badań.

LWÓW, 11. 5. (Tel. wł.) — Dotąd jeszcze nie zostały doręczone sądowi rezultaty analizy krwi z Państwowego Instytutu Higieny w Warszawie.

Pozatem, jak się dowiaduje-

my, Instytut zażądał nowych obiektów do badań.

W związku z tem rozprawa przeciw Gorgonowej zostanie odroczone na dalszym ciągu jeszcze na dni kilka.

## Uporczywe pogłoski o samobójstwie prefekta Chiappe.

PARYŻ, 11. 5. — W dalszym ciągu krążą w Paryżu uporczywe pogłoski o samobójstwie prefekta policji Chiappe, który w chwili zamachu na prezydenta Doumer'a dyżurował incognito w gmachu wystawowym.

Natychmiast po strzałach Gorgułowa, prefekt Chiappe zdał raport ministrowi spraw wewnętrznych, poczem, według pogłosek, miał wrócić do domu, gdzie strzelił sobie w okolicę serca. Podobno ciężko ranny prefekt znajduje się w jednej z lecznic prywatnych.

Na uwagę zasługuje szczegół, że podczas wczorajszych wyborów na pre-

zydenta Republiki w Wersalu, prefekt Chiappe był nieobecny. Być może, że do rozpaczliwego kroku pchnął prefekta obelżywy artykuł w „Humanite”, który zarzucił policji paryskiej niedołęstwo.

## Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna.

WARSZAWA, 11 maja. (Tel. wł.) — Minister spraw wojskowych p. marsz. Piłsudski wyjechał dziś rano do Wilna, gdzie zabawi około tygodnia.

## Włoscy ochotnicy wojenni w Warszawie.



Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja Włoskiego Związku Narodowego Ochotników Wojennych z re wizytą do delegatów polskich.



## Gorgulow-zbrodniarz, czy szaleniec? Szczegóły „zielonego programu“

W swej broszurce o „zielonym programie“ dr. P. Gorgulow wytłuszcza nie tylko fantastyczne swe tezy polityczne, ale wiele uwagi poświęca zarazem organizacji swej armii — „zielonych dywizji“, i „zielonych batalionów szturmowych“, o których powiada: „Zielony batalion szturmowy wyposażony będzie specjalnymi, łatwo przenośnymi mechanizmami (maszynkami). Każdy partyzant zielony posiadać będzie jeden taki mechanizm.

Przy pomocy takich mechanizmów jeden szturmowy batalion partyzancki liczący 300 ludzi może atakiem zdobyć nawet najsilniejsze pozycje i pobić w okopach betonowych wroga w sile trzecie tysięcy ludzi, zaś sami partyzanci nie poniosą prawie żadnych strat (1).

Batalion szturmowy partyzantów wyposażony w tego rodzaju mechanizmy przy sile 300 ludzi może stawić czoło wrogowi liczącemu 6 tysięcy ludzi bez przerwy przez 24 godzin. Nieprzyjacielska lekka artylerja, kulomioty i tanki są zupełnie bezsilne wobec takiej broni „zielonych szturmowców“

Ten zadziwiający, dotychczas nie widziany mechanizm — pisze P. Gorgulow w swej książce — jest wynalazkiem założyciela Rosyjskiej Narodowej Partji Rolniczej „zielonych“, pierwszego zielonego dyktatora — partyzanta Pawła Gorgulowa. Następnie Gorgulow dodaje: „Wynalazek jest dotychczas tajemniczą wynalazką i jest gwarancją przyszłego niewątpliwego zwycięstwa „Zielonej armii“ nad swemi nieprzyjaciółmi“.

Gorgulow nie poprzestawał na armii partyzanckiej. Rzucił również myśl założenia „Dyktatorskiej gwardji“ składającej się z rycerzy zakonu „Zielonego Krzyża“, t. j. zakonu wymyślonego również przez szalonego fanatyka. Zadaniem tej gwardji miała być ochrona rezydencji „Zielonego dyktatora“, t. j. tegoż właśnie Pawła Gorgulowa.

Szaleniec obmyślił już nawet mundury dla tej gwardji dyktatorskiej oraz opracował taktykę akcji wojennej, polegającej na jego własnym sposobie walki z wrogiem. Ma to być „strajk rolniczy“. Objaśniając znaczenie takiego strajku rolniczego, Gorgulow pisze: Wstrzymuje się sprzedaż środków

## Migawki z wyborów francuskich

Kto przejdzie tyłem przez bulwar St. Michel? — Oddzielne koszary dla... kobiet. — Ławki dla przyszłych matek. — „Odmładzajcie się przez... mój wybór!“ — „Pozłacane pigułki kapitalizmu.“ — Stracony raj na ziemi.

Na wybory do parlamentu francuskiego padł tragiczny cień zabójstwa prezydenta Doumera. Mimo to, wybory te, jak wszystkie zresztą wybory świata, obfitowały w wiele szczerze zabawnych incydentów.

Jeden z dziennikarzy paryskich przy tej okazji przypomniał, iż podczas wyborów francuskich z przed czterech lat najzabawniejszym kandydatem był niejaki Duconnaud, wystawiony przez Dzielnice Łacińską.

W programie swym obiecywał, że będzie codziennie od 8-jej wieczorem pracował nad zwalczaniem nędzy. A gdy to nie pomogło, zaproponował swemu zwycięskiemu współzawodnikowi ostatnią próbe. Miała to być próba natury sportowej. Za zwycięzcę miał być uznany ten, kto potrafi przejść tyłem, nie potknąwszy się, od placu St. Michel, aż do fontanny Medyceuszów w Ogrodzie Luxemburskim (około 7 minut drogi).

Zakładu nie przyjęto i dowcipny Duconnaud przepadł, mimo wszystko. W tym roku „dowcipnym“ kandydatem był pewien były podoficer Jean Marie Charbonnier, który kandydował jako „niezależny“.

Przez cały miesiąc przemawiał co wieczór w innej knajpie swego okręgu i ponieważ nie brakło mu dowcipu, więc miał podostatkiem słuchaczy, a także poczęstunków. Na ostatniem z owych „zebrań przedwyborczych“, przemawiał za prawem wyborczem kobiet.

— Kobiety powinny, jednak, pełnić narówni z mężczyznami służbę wojskową! — wołał.

— Czy mają mieszkać razem z żołnierzami w koszarach? — spytano.

— Nie — odparł Charbonnier — to byłoby zbyt pociągające dla dam. Powinny mieć oddzielne koszary i to za wysokim murem, by nie mogły w nocy uciekać.

Ale ponieważ jestem feministą

spożywczych. Wszelka żywność zostanie ukryta. Konie i bydło zostaną przez „zielonych“ odpędzone. Wróg skazany będzie na śmierć głodową“.

Wygląda to wszystko na bredzenie warjata.

z przekonania, więc zarządę rozstanie w całym Paryżu ławek specjalnie dla kobiet w ciąży. Kobieta, która ma być matką, zasługuje na wdzięczność Ojczyzny.

Jean Marie Charbonnier przepadł przy wyborach 1 maja: głosowały na niego zaledwie 43 osoby.

Z rozpaczem upił się, a potem sfotografował w pozie napoleońskiej z podpisem: „oto moje Waterloo“.

Podczas wyborów były jeszcze inne humorystyczne momenty.

Oto jeden z kandydatów nawoływał swych wyborców do aktu miłości chrześcijańskiej. Rozwieszał on odezwy następującej treści:

„Czy to nie smutne, by dla mężczyźni, jak ja i mój przeciwnik, musieli się sprzeczać? Pomóżcie nam do zawarcia zgody, wybierając mnie. Resztę załatwię już sam!“

Inny kandydat nawołuje w odezwach: „Odmładzajcie się!“ i przekonują, że dotychczas wyborcy byli zgorzkniali, skwaszeni, zakłaman i smutni. „Wybierzcie mnie, a wszystko się zmieni! Ja znam przepis na wieczną młodość!“.

Niektórzy kandydaci lubią dramatyczne porównania.

„Wyplujcie pozłacane pigułki kapitalizmu! Nie głosujcie za X-em który jest wszą walki klas!“.

Trudno wymagać od kandydata skromności, ale, może, już przesadnie się chwali pewien młodzieniec, który głosi:

„Urodziłem się w Ljonie, jak Ampere, Suchet, Jacquard, Jules, Favre“.

Niewiele, ale zato pozytywne rzeczy obiecywał pewien kandydat z 20-go okręgu Paryża.

Po pierwsze: zniesienie wszelkich podatków; po drugie: całkowite rozwiązanie; po trzecie: dla każdego obywatela miesiąc urlopu na koszt państwa; po czwarte: dla każdego obywatela, który przekroczy 60-ty rok życia, dożywotnią rentę.

Życie byłoby wówczas rajem na ziemi. Cóż kiedy owego pełnego najlepszych chęci dobroczyńcy wcale nie wybrano.

Majowy zeszyt paryskiego żurnalu mód „Paris Mode“ już nadszedł  
Do nabycia w administracji  
**Dziennika Łódzkiego**  
w cenie po zł. 2.—  
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.

### Rocznica 3-go Maja.



W Gdańsku przy udziale kilku tysięcy osób odbył się uroczysty obchód uchwalenia Konstytucji 3-go maja. Na zdjęciu naszym widzimy działkę polską z tamtejszych ochronek, prowadzonych przez Macierz Szkolną, zebraną na bogato i gustownie udekorowanej scenie w chwilę po dokonanych popisach.

## Kredyty budowlane B.G.K. na budowę drewnianych domków mieszkalnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Komitet Rozbudowy Miasta o przydziale kontyngentu kredytów na budowę małych domków drewnianych.

Kredyty na ten cel udzielane będą przez B.G.K. z funduszy państwowych z zastosowaniem przepisów o rozbudowie miast.

Maksymalne pożyczki na budowę drewnianych domków mogą być udzielane w wysokości 4000 zł., tj. 50 proc. ogólnych kosztów budowy na przeciąg 5 lat, przy oprocentowaniu 6 procent rocznie.

Ubiegać się o pożyczki mogą obywatele tamtejszy, jakoteż i ci obywatele z gmin podmiejskich powiatu łódzkiego, w myśl Dz. U. R. P. Nr. 52 z dnia 18 lipca 1929 r. (poz. 422) podlegających warunkom ustawy budowlanej.

Petenci z miasta, reflektujący na po-

życzki, powinni złożyć do Komitetu Rozbudowy Miasta, zaś z powiatu — do Wydziału Podatkowego:

1) podanie o kredyt, 2) dowód uregulowania hipotecznego tytułu własności, 3) zatwierdzony przez oddzielne władze plan budowy i kosztorys szczegółowy.

O kredyty budowlane ubiegać się mogą na analogicznych warunkach również spółdzielnie budowlane, względnie mieszkaniowe.

Obywatele miasta Łodzi otrzymać mogą bliższe informacje w K. R. M. (Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 49), obywatele z powiatu — w Wydziale Powiatowym (p. inż. Kartasiński).

W interesie petentów leży, ażeby podanie z wymienionymi załącznikami składać możliwie wcześniej, nie później jednak, jak do dnia 15-go czerwca r. b.

## Administracja „Dziennika Łódzkiego“

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

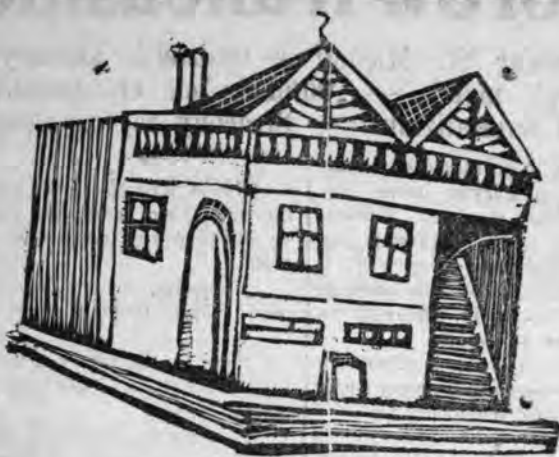
Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.



S. S. VAN DINE.



# DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

56)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze spariszowanej matki wdowy i pięciorga dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez określoną ilość czasu pod wspólnym dachem, a z tego czasu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zzewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a, ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora stała się nieszczęśliwa. Nieznany sprawca wdziera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku, Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczucia czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greene'ów nie dało żadnych konkretnych wyników. Sędzia Markham zbagał zwołał spotkanie Vance'a.

W trzy tygodnie później Vance'a powiadomiono, iż w domu Greene'ów popełniono drugą zbrodnię. Od kuli rewolweru zginął Chester Green.

## Dalszy ciąg.

— Ale dlaczego postrzeliła się w plecy? — zapytał Heath. — Kto słyszał?

— Zaraz. — Vance wziął drugi tom „Handbucha” i otworzył go w założonym miejscu. — Gross przytacza wiele takich wypadków. Przeczytaj panu jeden ustęp: „Ze miejsce rany może być zwodnicze do wódz dwa następujące wypadki. W Wiedniu, na Praterze, zabił się człowiek wobec kilku świadków, przyłożywszy sobie rewolwer do tyłu głowy. Bez tych świadków niktby nie dał wiary, że to mogło być samobójstwo. Żołnierz zabił się z karabinu, ustawivszy go w ten sposób, że pocisk przeszył mu plecy. Tutaj również miejsce rany przeczyło teorii samobójstwa”.

— Niech pan poczeka! — wykrzyknął nagle Heath. — Co się wtedy zrobiło z rewolwerem? Sproot go nie znalazł...

Vance nie odpowiedział. Przerzucił tylko sporo kart i zaczął tłumaczyć:

— „Wcześniej rano dano znać władzom o znalezieniu trupa zamordowanego człowieka, jak się okazało kupca zbożowego A. M., bardzo zamężnego. Leżał on twarzą do ziemi, z raną postrzałową za nchem. Pocisk

przebił mózg i utknął w kości czołowej nad lewym okiem. Ciało znaleziono na środku mostu, nad głębokim strumieniem. W chwili, gdy je miano zabierać, sędzia śledczy zauważył przypadkowo na drewnianym, próchniejącym parapecie mostu — prawie nawprost trupa — niewielką, świeżą rysę, spowodowaną najwidoczniej uderzeniem jakiegoś ciężkiego przedmiotu. Podejrzewając, że rysa ta mogła mieć coś wspólnego z morderstwem, kazał przeszukać dno strumienia pod mostem, skąd wyłowiono mocny sznurzek długości czterestu stóp, z uwiązaniem na jednym końcu ciężkim kamieniem, a na drugim — wystrzelonym rewolwerem, którego pocisk zabił kupca A. M. Okazało się zatem, że nie było to morderstwo, lecz samobójstwo. A. M. przewiesił kamień przez parapet mostu i strzelił sobie w głowę, poczem puścił rewolwer, który, połączony ciężarem kamienia, wpadł w wodę...” Taraz pan rozumie, sierżancie, co się stało z rewolwerem.

Heat patrzył na detektywa szeroko otwartymi oczyma.

— To znaczy, że jej rewolwer wyleciał przez okno, t k, jak tamtemu przez parapet?

— Z wszelką pewnością tak. Sproot przypomniał sobie, że okno było uchylone, a Ada strzeliła do siebie, stojąc koło okna. Powróciwszy od Julji, uwiązała na sznurku jakiś ciężar i przerzuciła przez okno, a drugi koniec uczepiła do rewolweru, który, po wystrzale, wypadł przez parapet i zniknął w zaspie miękkiego śniegu, zaścielającego schody balkonów. W tym szczególe okazuje się znaczenie pogody. Plan Ady wymagał dużej ilości śniegu i właśnie dlatego noc z 8-go listopada była jej tak bardzo na rękę.

— Na Boga, Vance! — wykrzyknął zdławionym głosem Markham. — To, co mówisz, brzmi nie jak rzeczywistość, lecz jak jakiś upiorny sen.

— A jednak to jest rzeczywistość — odpowiedział poważnie Vance. — I to podwójna rzeczywistość, bo skopijowana z tego, co już było i zostało uwiecznione w traktacie Grossa, z nazwiskami, datami i wogóle wszystkimi danymi.

— Do diabła! Nic dziwnego, że nie mogliśmy znaleźć rewolweru — rzekł z trwożnym gniewem Heath. — A te ślady na śniegu? Też pewnie zrobiła je umyślnie.

— Tak, sierżancie. I w tym względzie przyszedł jej z pomocą

Gross. Jak tylko tej nocy przestało padać, zesłała nadół, włożyła stare kalosze Chestera i przeszła się do bramy i zpowrotem. Poczem schowała kalosze w bibliotecę.

Vance sięgnął znów po dzieło Grossa.

— Tu znajdują się wszystkie możliwe wskazówki o zostawianiu i wykrywaniu śladów, a przede wszystkim o chodzeniu w zadużem obuwu. Przetłumaczę wam krótki ustęp. „Zbrodniarz chce rzucić podejrzenie na kogoś innego, zwłaszcza jeżeli przewiduje, że podejrzenie może paść na niego. W tym celu zostawia wyraźne, rzucające się w oczy ślady nóg w nieswoich butach. Doświadczenie wykazuje, że jest to sposób bardzo często niezawodny...” Gross wspomina również o kaloszach i ta wzmianka natchnęła prawdopodobnie Adę myślą posłużenia się kalozami Chestera. Potrafiła skorzystać z dobrej rady.

— I potrafiła wyprowadzić nas wszystkich w pole — zauważył z gorąco Markham.

— Tak, ale tylko dlatego, że miała folie de grandeur i przeżywała swoją krwawą komedję, której szczegóły oparte były na faktach. Nawet domniemane szuranie nóg, jakie słyszała w swoim pokoju, była imaginacyjną projekcją szurania jej własnych nóg, gdy szła w kalozach Chestera. Na podstawie tego samego spostrzeżenia wyobraziła sobie również, jakby chodziła matka, gdyby odzyskała władzę w nogach. Przypuszczam, że początkowo miała zamiar rzucić podejrzenie właśnie na matkę, ale zmieniła taktykę pod wpływem zachowania się Sibelli podczas pierwszego badania. Jak teraz widzę, Sibella podejrzewała przybraną siostrę i mówiła o tem z Chesterem, który również mógł coś przeczuwać. Pamiętajcie jak go długo nie było, kiedy poszedł po nią na górę? Pewnie powiedział jej, że narazie nie wie jeszcze, co myśleć o Adzie i poradził jej, żeby nic nie mówiła, dopóki nie znajdzie jakies dowody. Sibella przychyliła się wiodocnie do jego rady i dopiero dwuznaczne niedomówienie Ady, że to kobieta ręka dotknęła ją w ciemnościach, przygotowała ją o wybuch. Najdziwniejsze jest to, że jej pozornie absurdalne oskarżenie okazało się prawdą. Sibella wskazała morderczynię i wymieniła część jej pobudek, zanim któremś z nas przyszło do głowy wystąpić z podobnym przypuszczeniem. Prawdą, że potem, kiedy

jej wykazano, że mówi nonsensy, odwołała to, co powiedziała. Ale naprawdę widziała Adę w pokoju Chestera, szukającą rewolweru.

Markham pokijał głową.

— Zdumiewające. Tylko dlaczego Ada nie zabiła Sibelli zaraz potem, wiedząc, że jest u niej w podejrzeniu?

— Bo toby dało wagę oskarżeniu Sibelli. O, Ada była piekielnie sprytna.

— I co dalej? — rzucił Heath, zniecierpliwiony dywersjami.

— Zaraz pan usłyszysz — odpart Vance, rozpierając się wygodnie w fotelu. — Tylko jeszcze muszę powiedzieć parę słów o pogodzie, która stanowi złowieszczy motyw całej tej sprawy. Na drugą noc po śmierci Julji ociepiło się i śnieg zaczął topnieć. Naturalnie trzeba było zabrać rewolwer ze dworu i schować. Rana Ady była tak bardzo powierzchowna, że pozwoliła jej wstać, wyjść w płaszczu na balkon i na schody i zabrać rewolwer, który schowała w łóżku, gdzie go naturalnie nikt nie szukał. Teraz czekała na nowy opad śnieżny i doczekała się go tego samego dnia wieczorem.

Kiedy około jedenastej przestało padać, wstała, włożyła płaszcz, zesłała do biblioteki po kalosze i znów przeszła się do bramy i zpowrotem. Następnie udała się na górę, żeby zostawić ślady na schodach i schowała kalosze w komórce. Wtedy to Rex usłyszał szuranie nóg i odgłos zamknięcia drzwi. Ada, jak sobie przypomina, zeznała, że nic nie słyszała. Dopiero, gdyśmy jej powtórzyli zeznania Rexa, przestraszyła się i udala, że coś sobie przypomina. Była to dla niej groźna chwila, lecz wyszła z niej obronna ręką. Teraz rozumiem, dlaczego doznała widocznej ulgi, kiedyśmy jej pokazali wzór odciśniętych stóp i dali do zrozumienia, iż przypuszczamy, że morderca przyszedł z miasta... Otóż, schowawszy kalosze w komórce, zdjęła płaszcz, włożyła szlafrok i udała się do pokoju Chestera. Prawdopodobnie otworzyła drzwi bez pukania i powiedziała coś uprzejmego. Przypuszczam, że usiadła na skraj biurka albo na poręcz jego fotelu i w trakcie rozmowy, wydobyla rewolwer, przyłożyła mu do piersi i strzeliła, nim zdążył ochłonąć z przerażenia. Ale cofnął się instynktownie i dlatego pocisk poszedł ukośnie. Ada wróciła prędko do swego pokoju i położyła się do łóżka...

(D. c. n.)



## Kalendaryk.

Maj

12

Czwartek

DZIŚ: Pankracego M.  
JUTRO: Serwacego B.W.Wschód słońca 3.49.  
Zachód słońca 19.15.  
Wschód księżyca 9.12.  
Zachód księżyca 1.13  
Długość dnia 15.21.  
Przybyło dnia 7.54.MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im.  
J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1)  
otwarte w środy, soboty i niedziela od  
10—16.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują nast. apteki: M.  
Kacperkiewicza (Zgierska 54), J. Sittkiewi-  
cza (Kopernika 26), I. Zundelewicz (Piotrk-  
owska 25), W. Sokolewicz (Przejazd 19),  
M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera  
i B. Lohody (11 Listopada 86).Kondolencja po zgonie  
Alberta Thomas.Z powodu zgonu Alberta Thomas  
— dyrektora Międzynarodowego Biura  
Pracy, obywatela honorowego m. Ło-  
dzi, rada miejska wystosowała do Mię-  
dzynarodowego Biura Pracy następu-  
jącą depeszę kondolencyjną:„Głęboko ubolewamy z powodu  
śmierci Alberta Thomas — dyrek-  
tora Międzynarodowego Biura Pra-  
cy, nieugiętego orędownika praw  
pracy, honorowego obywatela na-  
szego miasta

Rada Miejska m. Łodzi“.

Podatek od lokali  
i od nieruchomości.W dniu 14 bm., upływa ulgowy ter-  
min płatności podatków od lokali za  
2-gi kwartał 1932 r. oraz państwowego  
podatku od nieruchomości wraz z do-  
datkiem komunalnym za 1-szy kwartał  
1932 r.Po tym terminie podatki te ściągane  
będą w drodze przymusowej wraz z karą  
za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.Sprawa przyłączeń  
kanalizacyjnych.W czwartek, dnia 19 bm., odbędzie  
się posiedzenie prezydium magistratu w  
kwestii ustalenia prekluzyjnego terminu  
dla przyłączeń domów łódzkich do miej-  
skiej sieci kanalizacyjnej.Jak wiadomo — termin ostateczny,  
obowiązujący na podstawie ostatniego  
przesunięcia, opiewał jak dotąd na dzień  
1 czerwca rb., lecz — jak wykazała an-  
kieta zrzeczeń właścicieli nieruchomości  
przyłączenie domów do miejskiej sieci  
kanalizacyjnej w tym terminie okazało  
się fizyczną niemożliwością.Obecnie magistrat łódzki rozpatruje  
szczegółowo wyniki ankiety dla ustale-  
nia, czy oparta jest ona na istotnych  
przesłankach.Od wyników badania ankiety uzale-  
żnione jest ustalenie następnego ter-  
minu — ostatecznego w omawianej  
sprawie, oraz powzięcie decyzji w kilku  
kwestjach, ze sprawą tą związanych. (p)Opieka nad grobami po-  
ległych w walce o wolność.Magistrat postanowił powierzyć konser-  
wację grobów uczestników powstań  
narodowych, inwalidów wojny światowej  
oraz osób, poległych za wolność i nie-  
podległość w walce z caratem, zarzą-  
dowi cmentarzy katolickich w Łodzi —  
pod nadzorem wydziału plantacji miej-  
skich.

Pal i żądaj tylko gily

„BIS“

wytwórni „ŚWIATOWID“

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86.

Na froncie walki o umowę zbiorową.  
Senator Korfanty przybywa 22 b. m. do Łodzi.  
Groźba strajku w całym okręgu białostockim.W związku z wygaśnięciem umo-  
wy zbiorowej w przemyśle włókienni-  
czym we wszystkich związkach zawo-  
dowych, jak to już parokrotnie dono-  
siliśmy, przeważały tendencje w kie-  
runku przeprowadzenia zdecydowanej  
walki o nową umowę zbiorową, aż  
do ewentualnego strajku ogólnego  
włącznie.Gdy akcja poszczególnych zwią-  
ków na terenie Łodzi nie postąpiła  
zbyt naprzód, ze względu na rezer-  
wę przemysłowców, którzy jak dotąd,  
wypowiedziawszy w kilku fabrykach  
pracę robotnikom, plac chwilowo nie  
obniżyli, na prowincji doszło już do  
ostrych zatargów, przyczem — pod  
wpływem związków klasowych — ro-  
botnicy belchatowscy pierwsi porzucili  
pracę, a opierając się na przysługują-  
cych im przez ustawodawstwo socjal-  
ne prawach — przeszli na zapo-  
mogę.Z kolei, pod wpływem chrześcijań-  
skich organizacji robotniczych — mimo  
niezwykle ciężkiej sytuacji i szaleją-  
cego bezrobocia (czytane w pełni — tyl-  
ko dwie fabryki) wybuchł strajk w  
przemysle białostockim.Zaostrzenie sytuacji  
w Białymstoku.Wobec nieustępliwości przemysłow-  
ców, którzy uzależniają podjęcie roko-  
wań z robotnikami od przerwania  
strajku — strajk ten rozszerzył się,  
obejmując dalszych stu kilkudziesięciu  
robotników, tak, iż gdy w momencie  
porzucenia pracy wrócili do domów  
około 800 robotników, onegdaj — w  
dwa dni po wybuchu zatargu — straj-  
kowało już około tysiąca robotni-  
ków.Jak wynika z nadchodzących o-  
becnie doniesień — jest prawdopodobny  
wybuch strajku we wszystkich zakła-  
dach okręgu białostockiego, jak w  
Gródku, Wasilkowie, Pleszczykach,  
Michałowie i innych.

## Oaza.

Nie grozi wybuch strajku w Su-  
praślu, albowiem tam'ejsi przemysłow-  
cy weszli w porozumienie z robotni-  
kami i wstrzymali się od redukcji  
plac.

W związku z sytuacją w okręgu

## Ogólnokrajowy zjazd włóknarzy Z.Z.Z.

B. min. Moraczewski w Łodzi.

W toku debat, przeprowadzonych w  
poszczególnych oddziałach Z.Z.Z., zaró-  
wno w okręgu przemysłowym łódzkim,  
jak sąsiednich, w kwestii ustosunkowa-  
nia się do sytuacji, wynikłej w związku  
z wygaśnięciem umowy zbiorowej, po-  
stanowiono zwołać ogólnokrajowy zjazd  
włóknarzy Z.Z.Z.Zjazd ten odbędzie się w Łodzi, w  
dniu 29 maja rb.W zjeździe tym wezmą udział: z ra-  
mienia Warszawy — b. minister Mora-  
czewski, posłowie Gardecki, Tomaszew-ski i inni, z ramienia centrali i oddzia-  
łu w Łodzi — Smigielski, Krzykański,  
Odbiegał, Kostowski, Walichowski, Pie-  
karski, Czerwiński, Pietraszek i inni.Jak przewiduje porządek dzienny ob-  
rad zjazdu — będą na nim omawiane  
przedewszystkiem sprawy usytuowania  
warstw robotniczych w przemyśle, tak-  
tyka związków na najbliższą przyszłość,  
sprawy bieżące i wybory nowych władz.Ze względu na niezwykle doniosłe  
znaczenie zjazdu — będzie on bardzo  
licznie reprezentowany. (p)

## Walka o cenę mięsa

między magistratem a rzeźnikami.

Czy cena wołowiny i cielęciny wzrośnie?

Jak wiadomo — onegdaj obrado-  
wała komisja cennikowa dla ustalania  
cen mąki i pieczywa, która wyniosła  
uchwałę o podwyższeniu cen tych arty-  
kułów, oraz sekcja mięsna komisji  
cennikowej, która uchwaliła o dwyżkę  
cen wieprzowiny i jej przetworów o  
10 proc.W dniu wczorajszym odbyło się  
następne posiedzenie sekcji mięsnej ko-  
misji cennikowej, dla omówienia spra-  
wy podwyżki cen mięsa wołowego i  
cielęciny.Posiedzenie odbyło się pod pre-  
wodnictwem kierownika Kalużyńskiego.Przedstawiciele magistratu uważali,  
iż ceny cielęciny nie powinny wzros-  
nąć, albowiem w obecnym okresie  
jest największa podaż cieląt na rynku,  
a za dużą podażą idzie zniżka cen.  
Również w kwestii zwyżki cen mięsa  
wołowego przedstawiciele magistratu  
wypowiedzieli się negatywnie.Przedstawiciele rzeźników nato-  
miast kategorięcznie podtrzymywali ża-  
dania podwyżki cen wołowiny i cielę-  
ciny, motywując swa żądania wzrostemcen żywea, albowiem — od chwili  
wypędzenia bydła na paszę — podaż  
bydła znacznie spadła.Komisja nie powzięła ostatecznej  
decyzji, odraczając posiedzenie do dnia  
dzisiejszego.Okolo godziny trzeciej po poł.  
kierownik Kalużyński odbył konferen-  
cję z p. wiceprezydentem Rapalskim.  
Na konferencji tej postanowiono pod-  
trzymać w całej rozciągłości stano-  
wisko magistratu. Tak więc dzisiej-  
sze posiedzenie komisji przedstawia się  
dość burzliwie, gdyż, jak słycać,  
również i rzeźnicy nie chcą odstąpić  
od swych żądań. (p)Komitet do spraw  
finansowo-rolnych.Skład Wojewódzkiego Komitetu do  
Spraw Finansowo-Rolnych został roz-  
szerzony przez nominację przedstawicieli  
Ministerstwa Sprawiedliwości w osobach  
p.p. Józefa Zaborowskiego — prezesa Są-  
du Okręgowego w Łodzi, jako członka  
i Józefa Kiszmiszjana, — wiceprezesa Są-  
du Okręgowego, jako jego zastępcy.białostockim, oraz zbliżającym się o-  
kresem wprowadzenia obniżek plac w  
kilku przedsiębiorstwach łódzkich, od-  
było się zebranie zarządu głównego  
chrześcijańskiego związku włóknarzy  
przy ul. Przejazd 34, obradując pod  
przewodnictwem prezesa, p. Cyrań-  
skiego.Obrady Łódzkiej Chrześc.  
Demokracji.P. Mruk Stanisław zreferował sy-  
tuację w Łodzi, w okręgu przemysłow-  
ym łódzkim, oraz sytuację w Bia-  
łymstoku, składając m. in. szczegóło-  
wo relację z konferencji z głównym  
inspektorem pracy, p. K. Klottem,Z opiniami swymi wystąpili przed-  
stawiciele oddziałów prowincjonalnych,  
oraz prezes łódzkiego oddziału włók-  
niarzy Chrz. Demokracji, p. Kiesz-  
kowski.Zgromadzeni uznali za konieczne  
zwołanie na dniach najbliższego okręgo-  
wego zjazdu wszystkich przedstawicie-  
li włóknarzy Chrz. Dem., celem po-  
wzięcia odnośnych uchwał i rozszerze-  
nia akcji protestacyjnej przeciw stano-  
wi bezumownemu na całą prowia-  
cję.

## Z udziałem sen. Korfantego.

Następnie postanowiono zwołać na  
dzień 22 b. m. zjazd ogólnokrajowy  
robotników Polskiego Stronnictwa  
Chrześcijańskiej Demokracji. W zjeź-  
dzie tym weźmie udział p. senator  
Korfanty, który wygłosi referat polity-  
czny i gospodarczy, biorąc ponadto  
udział w naradach.W związkach klasowych odbyły  
się w dniu wczorajszym narady w  
związku ze strajkiem w Belchato-  
wie.Przedstawiciele związków postano-  
wili wziąć udział w pertraktacjach,  
które mają być w dniu dzisiejszym  
przeprowadzone na terenie Belchato-  
wa przy udziale inspektora okręgowego  
pracy, p. inż. Wojtkiewicz.W związku włóknarzy  
przy Z.Z.P.Na zebraniu okręgowym delegatów  
prowincjonalnych związku włókienni-  
czego przy Z.Z.P., odbytem w siedzi-  
bie Związku Zawodowego Drukarzy,  
pod przewodnictwem p. Domżały, wy-  
wiązała się po referacie p. Kulczyń-  
skiego obszerna dyskusja na temat  
sytuacji, powstałej w związku z wy-  
gaśnięciem umowy zbiorowej.Zgromadzeni postanowili wystąpić  
jakkajenergiezniej za przeprowadze-  
niem akcji strajkowej dla ustalenia  
nowej umowy, z solidarnym wzięciem  
udziału w odnośnej akcji, przeprowa-  
dzonej przez pozostałe związki zawo-  
dowe.Ponadto postanowiono domagać się  
od sfer rządowych, aby wprowadzono  
zasadę stałej rewizji tabeli zarobków  
robotniczych, dokonywanej co trzy  
miesiące.



## Widowiska łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Azef”.  
TEATR KAMERALNY: „Poprostu truteń”.  
TEATR POPULARNY: „Przyjaciele”.  
TEATR SCALA: „Qui Pro Quo” — „Na całego”.  
TEATR REWJI „MOMUS”: „Szremski Rewski i S-ka”.

APOLLO: „Uwiedziona”.  
BAJKA: „Dziwczę z nad Wolgi”.  
CAPITOL: „Bomby nad Monte Carlo”.  
CASINO: „Śpiewak nieznamy”.  
OZARY: I. „Hieny nocy”. II. „Spelunka”.  
CORSO: I. „Bunt sumienia”. II. „Dziwczę z temperamentem”.  
DOM LUDOWY: „Miłość w kajdanach”.  
GRAND KINO: „Czarujący chłopiec”.  
LUNA: „Flirty pięknej pani”.  
MIMOZA: I. „Kawłarenka”. II. „W tajemniczym wąwozie”.  
ODRON: „Buster na froncie”.  
OŚWIATOWY: I. „Młodość na bezdrożu”. II. „Groza śmierci”.  
PALACE: „Wszystko dla dziewczyny”.  
PRZEDWIOŚNIE: „X-27”.  
RECURSA: „Graj cyganie”.  
RAKIBTA: „Dawid Golder”.  
SPLENDID: „Sierżant X”.  
WODEWIL: „Buster na froncie”.  
ZACHETA: I. „Koniec świata”. II. „Laurel i Hardy za kratami”.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27)

Dziś w czwartek oraz w sobotę wieczorem po cenach znacznie niższych, repertaż rewołucyjny „Azef”.  
W piątek zdobywająca i bawiąca swą błyskotliwością, świetnym humorem i ciekawą satyrą, wyborna komedia B. Shawa „Rodzice i dzieci”.

W sobotę o godz. 4-ej po pol. po raz ostatni „Dybuk” po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł.

### Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1).

Dziś i dni następujących wiecz. arcywesoła, satyryczna komedia B. Winawera „Poprostu Truteń”.  
W niedzielę o g. 5-ej popoł. lekka pikantna „Omal nie noc posłubna”.

### Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

Dziś w czwartek dn. 12 maja o godz. 9 m. 15 wiecz. komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele” po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł.

W piątek dnia 13 maja odbędzie się premiera sensacyjnej sztuki w 3 akt. Marena p. t. „Buenos Aires”. Kaez rozgrywa się w Buenos Aires w środowisku handlarzy żywym towarem. Sztuka nie była dotąd grana na scenach polskich.

Znakomita reżyserja K. Tatarkiewicza.  
Ceny od 50 gr. do 1 zł. 60 gr.  
Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego od godz. 11 do 2 i od 5 do 9 wiecz.

### Teatr Scala.

(Śródmiejska 15)

#### Nina Grudzińska w „Scali”.

Dziś sensacja sezonu, rewji p. t. „Na całego” w wykonaniu teatru „Qui-Pro-Quo” z Warszawy, którego gościna kończy się już w przyszły poniedziałek.

W rewji tej na czele całego doborowego zespołu ulubieńców Łodzi ukazuje się fascynującej urody gwiazda ekranu Nina Grudzińska, której występy w Warszawskiej Operze były sensacją dnia. — Program zapowiada 20 kapitalnych numerów. — Dziś 2 przedstawienia: I-sze o godz. 8-ej, II-gie o 10-ej.

#### Teatr liter.-art. „Momus”.

(Zgierska 17).

Dziś w czwartek dnia 12 maja b. r. o g. 20 wiecz. odbędzie się wieczór benefisowy ulubieńców publiczności łódzkiej R. Szremskiego i E. Rewskiego art. teatrów warszawskich „Mignon”.

Dana będzie wspaniała rewja p. t. „Szremski Rewski i S-ka” w 2 częściach 20 odsłonek. W programie swój udział zapowiadają artyści teatrów Popularnego i Miejskiego i cały zespół teatru Momus.

Benefis ten budzi duże zaniepokojenie ze względu na osoby benefiszysty ogólnie lubianych przez publiczność.

### Smierć dziecka w gnojówce.

Właściciel domu przy ul. Podgórznej 73 (Chojny) Ignacy Zaremba, nie zabezpieczył dołu wypełnionego gnojówką.

W dniu wczorajszym 2-letnia córeczka lokatora Zaremby, Helena Komorowska, wpadła do dołu i utonęła. Zaremba spisano protokół. (p)

# W dziesięciolecie przyłączenia Śląska do Polski.

## Utworzenie Komitetu Organizacyjnego uroczystości.

### Wniosek o przemianowanie ul. Przejazd na ul. Górnośląską.

W dniu 9 maja r. b. o godz. 18-ej w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski.

Posiedzenie zagalął prezes Związku Obr. Kresów Zach. dr. E. Samborski, który jednogłośnie został obrany przewodniczącym zebrania. Pp.: Sumiński, Lewkowicz i mag. Podrygalski weszli do prezydium.

Po przemówieniu p. prezesa d-ra E. Samborskiego o celu zebrania, wobec uroczystej rocznicy przejścia granicy śląskiej przez wojska polskie przystąpiono do wyboru władz komitetu, w skład którego weszli: prezes — dr. E. Samborski, wiceprezesi: L. Sumiński, mjr. Wielozierski, inż. Wagner i J. Pogonowski, skarbnik — dyr. E. Kukulak, sekretarze: mgr. B. Podrygalski i H. Weber.

Sekcja Propagandowa: pp. dyr. K. Bromirski, red. Rachalewski, mjr. Hoszar, W. Smętkiewicz, A. Kotynia, O. Kotula, Modrzejewski.

Sekcja Finansowa: pp. dyr. E. Kukulak, H. Nowicka, Borowski, nac. Chwalbiński, sędzia Konarzewski.

Sekcja Gospodarcza: pp. St. Lewkowicz, Stolarski, Piątkowski, Maciekiewicz, Kralowski, K. Hoffmanowa, inspektor Niedzielski, Podulka, poseł Waszkiewicz, dyr. Wolczyński, nac. Najder, Lutomski, Szulc, ks. Kwarto.

Każde Sekcja ma prawo kooptacji członków.

Komitet natychmiast odbył pierwsze posiedzenie.

Na porządku dziennym znalazło się sprawozdanie z akcji „Miesiąca Propagandy Śląska”, które odczytał sekretarz prezydium, p. mgr. Podrygalski.

Następnie — z okazji 10-lecia przyłączenia Górnego Śląska do Polski — p. Lewkowicz postawił wniosek zwrócenia się do Rady Miejskiej o przemianowanie ul. Przejazd na ul. Górnośląską. Na ulicy tej swego czasu mieścił się Komitet Plebiscytowy.

Wniosek przyjęto przez aklamację. Następnie Komitet z okazji obchodu 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski uchwalił wydać do społeczeństwa odezwę, wzywającą do uroczystego uczczenia rocznicy.

Pierwsze posiedzenie Prezydium zostało wyznaczone na czwartek, dnia 12 maja r. b. na godz. 18-tą, lokal Związku Obr. Kresów Zach., ul. Prez. Narutowicza Nr. 58.

Posiedzenie Sekcji Propagandowej wyznaczono na czwartek, d. 12 maja r. b. o godz. 20 w tym samym lokalu.

Posiedzenie Sekcji Gospodarczej wyznaczono na piątek, dnia 13 maja r. b. o godz. 18 — tamże.

Posiedzenie Sekcji Finansowej wy-

znaczono na piątek, dnia 13 maja r. b. o godz. 18-ej — tamże.

## RADJO.

### Łódź

**CZWARTEK**, dnia 12 maja 1932 r.  
11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).  
11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—12.35 Płyty gramofonowe.  
12.35—14.00 Poranek szkolny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimieńskiego, Anieli Szlemińska (sopr.), Tadeusza Żygałdo (skrz.) i Władysław Raczkowski (skomp.) Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson W programie muzyka polska (tr. z W-wy).  
14.00—15.25 Przerwa.  
15.25—15.45 Odczyt p. t. „Bitwa polskiej marynarki wojennej pod Czarnobylem” — wygl. p. Karol Taube (tr. z W-wy).  
15.50—16.15 Program dla dzieci:  
1. Obrazek p. J. Porazińskiej p. t. „W lesie, gdzie buczynami leżeje zaczyna”.  
2. „Zagadki i szarady” podyktuje H. Ładoss (tr. z W-wy).  
16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).  
16.40—17.10 Płyty gramofonowe z W-wy.  
17.10—17.35 „Wspomnienia z legionów” — wygl. gen. Bolesław Wieniawa-Długoszewski.  
17.35—18.50 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Ork. smyczkowa P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego i solistów. W programie muzyka klasyczna (tr. z W-wy).  
18.50—19.15 Rozmaitości.  
19.15—19.30 Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencje bieżące omówi red. Jan Piotrowski.  
19.30—19.45 Odczytanie programu na dzień nast. komun. Izby Przem. Handl. w Łodzi, Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.  
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.  
20.00—20.15 Feljton p. t. „Pomyłki literackie” wygl. p. Mieczysław Smolarski (tr. z W-wy).  
20.15—21.35 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Tadeusza Faliszewski (piosenki) Akomp. L. Urstein (tr. z W-wy).  
21.35—22.30 Słuchowisko p. g. Prusa p. t. „Katarzynka” (tr. z W-wy).  
22.30—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.  
22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

### Łódź

**PIĄTEK**, dnia 13 maja 1932 r.  
11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).  
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—12.35 Płyty gramofonowe.  
12.35—15.25 Przerwa.  
15.25—15.45 Film, a poradnictwo zawodowe — wygl. dr. L. Karpowiczowa (tr. z W-wy).  
15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.  
16.20—16.40 Odczyt z Lwowa p. t. „Toki ciętrzewi i guszczyń” — wygl. prof. Rudolf Wacek.  
16.40—16.55 Płyty gramof. z W-wy.  
16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).  
17.10—17.35 Odczyt z Wilna p. t. „Od atomu do gwiazdy” — wygl. dr. Stanisław Szeligowski.  
17.35—18.50 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Chór męski Dyr. Tramw. Miejsk. „Surma” pod dyr. Wacława Lachmana i Orkiestra Reprezentacyjna D. T. M. pod dyr. Leona Cym-rmana (tr. z W-wy).  
18.50—19.15 Rozmaitości.  
19.15—19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi. Odczyt programu na dzień nast.  
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.  
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (Tr. z W-wy).  
20.00—20.15 Pogadanka muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy).  
20.15—22.40 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharm. pod dyr. Paula Scheinpfluga i Dietz Weismann (skrzypce). W programie utwory L. van Bethovena.  
1. Uwertura „Egmont”.  
2. Koncert skrzypcowy.  
3. Symfonia e-moll (5-ta).  
W przerwie koncertu feljton literacki p. t. „Salakim powieści polskiej” — wygl. prof. Leon Pomirowski (tr. z W-wy).  
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.  
22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

## Likwidacja strajku w firmie „H. Zaks”.

### Sukces zabiegów robotniczych.

Przed trzema tygodniami w fabryce wyrobów pluszowych firmy „H. Zaks” przy ul. Pomorskiej 52, wybuchł strajk robotników na tle niepodporządkowania się firmy zasadom solidarności robotniczej.

Mianowicie kiedy przed paru miesiącami firma przeprowadziła redukcję, zwalniając około połowy robotników, a pozostających zatrudniając na przeciąg trzech dni w tygodniu, na ogólnym zebraniu robotników postanowiono, iż w wypadku uruchomienia zakładów na cały tydzień — zatrudni się ponownie wszystkich zwolnionych robotników. Firma wyraziła zgodę na ten warunek.

Tymczasem, kiedy w połowie kwietnia r. b., wobec nadejścia większych zamówień, uruchomiono fabrykę na sześć dni w tygodniu — nie zatrudniono zwolnionych uprzednio robotników.

Gdy interwencja zatrudnionych nie dała rezultatu — robotnicy podjęli strajk, który trwał od dnia 20 kwietnia aż do wczoraj.

W wyniku parokrotnie przeprowadzonych pertraktacji firma zgodziła się zatrudnić wszystkich zredukowanych w swoim czasie robotników, wobec czego w dniu dzisiejszym, tj. od czwartku, 12 bm., praca w omawianej fabryce podjęta będzie normalnie. (p)

## Zasiłki pośmiertne dla rodzin nauczycieli.

### Nieopłacenie dziesięciu groszy pozbawia prawa do zasiłku.

Do łódzkiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Andrzeja 4, wpłynęło w dniu wczorajszym zawiadomienie z głównego zarządu Z. N. P. w Warszawie, dotyczące uchwalenia nowych przepisów w sprawie pobierania zasiłków z funduszu pośmiertnego.

W rozesłanych do wszystkich ognisk i oddziałów, w tem i do Łodzi, zawiadomieniach, zarząd główny komunikuje m. in., iż zasiłek z funduszu pośmiertnego należy się rodzinie tylko po tych zmarłych nauczycielach, którzy do chwili zgonu należeli do danego oddziału Z.N.P. i płacili regularnie wkłady członkowskie, w wysokości 3,50 zł. miesięcznie, a nadto 10 gr. miesięcznie na fundusz pośmiertny, t. j. łącznie 3,60 miesięcznie.

Rodzina zmarłego nauczyciela, chcąc otrzymać zasiłek z funduszu pośmiertnego winna za pośrednictwem swego oddziału zwrócić się do głównego zarządu Z. N. P. w Warszawie z podaniem o przyznanie zasiłku, do którego to podania winny być załączone a) akt zgonu, b) zaświadczenie przynależno-

ści do danego oddziału i płacenia wkładów członkowskich, c) dane, dotyczące stanu rodzinnego zmarłego nauczyciela, d) dokładny adres i wymienienie osoby, dokąd wysłanie zasiłku ma zostać uskutecznione.

O ile nauczycielowi umrze ktoś z najbliższej rodziny, nie należący do Z. N. P., zasiłek przyznany nie będzie. Zarząd główny, pod groźbą surowych presyj, oświadcza wszystkim oddziałom i ogniskom, że niedopuszczalnym jest zawiadamianie o przyjęciu członka do związku z chwilą śmierci nauczyciela, albo nawet po śmierci nauczyciela, co miało już niejednokrotnie miejsce.

Bardzo znajomą jest uchwała, która zatrzęga, iż w wypadku nieopłacenia przy jednej z wkładów dziesięciu groszy przez nauczyciela — pozbawia go na wypadek śmierci, prawa do otrzymania zasiłku dla rodziny. (p)

Pamiętaj o najbiedniejszych!



## Szkoła plastyki i rytmiki w sali Filharmonji.

W niedzielę ubiegłą odbył się w sali Filharmonji popis wychowawców szkoły plastyki i rytmiki p. St. Paszkówny.

Należy z uznaniem podkreślić odciążenie programu przez usunięcie pokazu lekcji, rokrocznie przy popisie demonstrowanego.

W części pierwszej—bajka taneczna, wykonana przez najmłodsze pokolenie szkoły, ułożona i wyreżyserowana przez p. Paszkównę—rozsnęła przed oczyma widzów wielobarwny rój kostiumów: giermków, paziów, dam dworu, djabełków i wieśniaczek, ośniewając widownie.

W części drugiej—nastąpił popis starszych, koncertowo-solistyczny i zespołowy.

Zarówno układ program, jak i znakomite wykonanie poszczególnych jego numerów, wskazuje na wysoką kulturę muzyczną, kulturowaną w szkole St. Paszkówny i niepospolitą muzykalność poszczególnych wykonawczyń.

Na szczególne uznanie widzów zasługowały z numerów zespołowych niemal wszystkie, jak: Spitzowe mury, W jedności siła, a wreszcie—kończący popis—Walc błękitny.

## Pobór rocznika 1911.

W dniu 2 maja r. b. rozpoczął się na terenie m. Łodzi pobór rocznika 1911.

Dziś, w czwartek dnia 12 maja r. b., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 3 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: C, H, Ch, N.

W piątek, dnia 13 maja r. b., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, F.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 4 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, H, Ch. — D, O, S, Sz, Sch, Ś.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 3 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, E, G, P. — F, R, T, W.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadanej kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

## Przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników miejskich.

ag) Na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywany będzie projekt poczynienia zmian w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników m. Łodzi.

Nowe zmiany w przepisach tych regulują cały szereg spraw które dotychczas nie były pozytywnie unormowane.

## Wieczór poetycki własnej twórczości słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej.

W sobotę, dnia 14 maja r. b. o godzinie 19.30, w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ulicy Nowo-Targowej 24 (róg Południowej), poloniści, słuchacze Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi, urządzają wieczór poetycki własnej twórczości dla kolegów i zaproszonych gości. Z utworami swymi występują: Michalska Helena, Czajkowski Marjan, Kamiński Władysław, Łazarz Jerzy, Sztencel Jan. Wstęp bezpłatny.

# Realizacja ustawy o ulgach przy spłacie zaległości podatkowych.

## Wyniki konferencji w łódzkiej Izbie Skarbowej.

Dążąc do stopniowej realizacji ustawy z dnia 10 marca b. r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, ustalające narazie ulgowy sposób likwidacji zaległości z tytułu podatku przemysłowego.

Wobec przedstawień sfer gospodarczych, że ułatwienia wprowadzone w drodze zaznaczonego rozporządzenia nie są dostateczne, bo w obecnej sytuacji gospodarczej nie ułatwiają w oczekiwanym stopniu płatnikom spłaty zale-

głości, połączonej z równoczesnym uiszczaniem bieżących podatków, ministerstwo zdecydowało się w drodze okólnika wydanego z końcem ub. miesiąca na przyznanie pewnych dodatkowych udogodnień, m. in. interpretacyjnego charakteru.

Całokształt wydanych dotąd zarządzeń, starających się rozwiązać sprawę likwidacji zaległości narazie wyłącznie na odcinku podatku przemysłowego—nie stwarza jednak podstaw dla szerzej zakrojonej akcji umorzenia za-

ległości, przypadających od płatników, którzy wogóle nie są zdolni do częściowego bodaj ich uiszczenia.

Ponieważ w tych warunkach sprawa zasadniczego zmodyfikowania trybu i warunków umarzania nieściągalnych należności nadal jest zagadnieniem o twartem Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podjęła kroki, zmierzające do wytworzenia przychylnego podłoża dla kolejnego uwzględnienia następczych się w tej mierze postulatów.

W interesie pełnej realizacji intencji, poświęcających ustawie z dnia 10 marca b. r. — Izba znała również konieczność podjęcia starań o nieopóźnione wydanie rozporządzenia, dotyczącego ulg w spłacie zaległości, jakie płatnicy z grona sfer przemysłowo-handlowych posiadają w dziedzinie podatku dochodowego, majątkowego i danin komunalnych.

Zważywszy, iż sposób stosowania rozporządzenia o ulgach w spłacie podatku przemysłowego w znacznym stopniu uwarunkowany jest również należytym nastawieniem władz skarbowych Izba przedstawiła ostatnio p. prezesowi Izby Skarbowej poszczególne, następczo się w tym kierunku dezyderaty, które z kolei poddane zostały szczegółowemu rozpatrzeniu na specjalnie w tym celu odbytej konferencji.

M. in. wyjaśniono kwestję, według jakiego trybu technicznego władze podatkowe przyznawać będą bonifikaty oraz jaki tok postępowania stosowany będzie w wypadkach, gdy zakwestjonuje się prawo płatnika do korzystania z tychże bonifikat o ile zaległość powstała z jego jawnej złej woli.

Poza tem w interesie ujednolicenia praktyki w przedmiocie częściowego ograniczenia kroków egzekucyjnych w stosunku do płatników, którzy zastępują się do przepisów rozporządzenia, wyświetlone zostały również zasady, które mi jednolicie kierować się będą w tej mierze urzędy skarbowe na terenie działania łódzkiej Izby Skarbowej. Pozytskane w toku tej konferencji wyjaśnienia zezwalają na przypuszczenie, iż władze podatkowe przy stosowaniu rozporządzenia starać się będą w jednolitej mierze uzgadniać jego intencję i treść z interesem lojalnych płatników.

## Nie będzie w r. b. mostu na Polesiu.

### Uprzednio nastąpić winna regulacja Łódki.

Ostatnio wpłynął do magistratu projekt budowy mostu nad rzeką Łódką, któryby połączył Polesie Konstantynowskie z ulicami, położonemi w północno-zachodniej połaci miasta.

Most ten miał być wybudowany jeszcze w ciągu bieżącego lata.

W tym celu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji w wydziale drogowym magistratu m. Łodzi. Po przedstawieniu projektu mostu, który miał być wzniesiony na przedłużeniu Al. Unji, prosto w ulice: Borową i Owsianą, wywiązała się obszerna dyskusja, w trakcie której zebrani opowiedzieli się jednomyślnie za nieprzeprowadzeniem omawianej inwestycji, przynajmniej w ciągu r. b., a to wobec nieuregulowania koryta rzeki Łódki.

Podjęcie budowy tego mostu, mające doniosłe znaczenie dla mieszkańców północno-zachodniej dzielnicy Łodzi, może nastąpić dopiero w przysz-

rocznym sezonie letnim, po całkowitem ukończeniu regulacji koryta Łódki.

Prace w kierunku regulacji rzeki zostały już zapoczątkowane.

W związku z wydobywającymi się z rzeki Łódki wylęwy, na przestrzeni od ulicy Kilińskiego do Piłsudskiego, ustalono, iż wylęwy te pochodzą stąd, iż boczne wiązania kanału, wykonane z drzewa, gniją. Postanowiono przeto zmienić boczne wiązania kanału przez usunięcie przegniłych bali drzewnych i zastąpienie ich nowymi.

Roboty przeprowadzone będą na przestrzeni 400 metrów.

Podjęcie robót na szerszą skalę przy oczyszczaniu koryta nastąpi w dniu 6 czerwca r. b.

Na roboty omawiane przeznaczono 60,000 złotych. Zatrudnionych przy robotach tych będzie 50 do 60 robotników. (p)

## Kwestja zatrudnienia robotników na kolei.

### Interwencja w ministerstwie komunikacji.

Rokrocznie w okresie letnim angażowano do robót przy rekonstrukcji i remoncie torów kolejowych, oraz dla remontów urządzeń stacyjnych, znaczne ilości robotników.

W związku z wprowadzaniem na P. K. P. najdalej posuniętej oszczędności — do robót na P. K. P. przyjmując się minimalną liczbę robotników, stosując płace niższe, aniżeli w latach ubiegłych.

Ponieważ istnieje liczna kategoria bezrobotnych, którzy utrzymują się przez cały rok z zarobków, osiągniętych podczas zatrudnienia ich w okresie letnim na PKP. — przeto zastosowanie dalekoidących oszczędności na kolejach godzi w najistotniejsze interesy tych bezrobotnych, gdy z drugiej strony mo-

że odbić się ujemnie na sprawności kolejnictwa, trudno bowiem przypuścić, aby w ciągu lat ubiegłych dokonywano robót niezbędnych, a jeśli wykonywano roboty konieczne, to i w tym roku winny one być przeprowadzone, wobec czego znaczna redukcja zatrudnienia robotników na PKP, jest niezasadzona i wyraźnie sprzeczna z interesem Państwa.

Wobec powyższego w dniu jutrzejszym do Warszawy udaje się delegacja kilku związków zawodowych, zrzeszających bezrobotnych, zatrudnionych rokrocznie na PKP, celem przeprowadzenia interwencji w ministerstwie komunikacji, w kierunku przyznania na cele zatrudnienia potrzebnej liczby bezrobotnych odnośnych kredytów. (p)

## Dobre interesy na odpadkach mięsnych z krzywdą dla najbiedniejszych mas. Znamienne a słuszne pretensje.

Od szeregu miesięcy na terenie Łodzi uruchomiono sześć sklepów, głównie na peryferjach miasta, dla sprzedaży t. zw. odpadków bekonowych po cenach daleko niższych, aniżeli przewidziane cennikiem mięsnym, jeszcze przed wprowadzeniem podwyżek na mięso i jego przetwory.

Przy ważeniu bekonów, które nie mogą przekraczać ściśle określonej wagi, zbyt ciężkie porcje mięsa są okrawane. Z powstałych w ten sposób odpadków, sprowadzanych do Łodzi, a będących w rzeczywistości mięsem

półwartościowym, przygotowuje się wędliny, bądź też sprzedaje mięso w stanie takim, jak je przywieziono, we wspomnianych sześciu sklepach dla niezamożnej ludności.

Ostatnio właściciele omawianych sklepów zwrócili uwagę, iż ceny odpadków w stałych punktach odbioru w Gnieźnie i innych systematycznie wzrastają. Ustalono następnie, iż znaczne ilości odpadków przywozi do Łodzi pewien właściciel wielkiego sklepu rzeźniczego i kilku filij, który nie utrzymuje w sprzedaży mięsa i wędlin

dla niezamożnej ludności, lecz zakupione odpadki bekonowe przerabia i sprzedaje podług cennika oficjalnego. Nabywając tanie mięso a sprzedając je jako pełnowartościowe, podług cennika, wzmiankowany rzeźnik robił doskonały interes, co pozwalało mu podbijać ceny przy nabywaniu odpadków bekonowych.

Ponieważ jednak postępowanie takie szkodzi zarówno szerokim rzeszom niezamożnej ludności, która nie jest w stanie nabywać mięsa po cenach, pobieranych przez ogół rzeźników, a ponadto konkurencja taka doprowadza do likwidacji sklepów z tanimi wędlinami, przeto szereg zainteresowanych rzeźników wystąpił ze skargą do cechu rzeźniczo-wędliniarskiego, zwracając się jednocześnie do władz skarbowych.

Przygotowywany jest również w tej sprawie obszerny memoriał do władz samorządowych. (p)

## Pokój

przy rodzinie do wynajęcia w cenie 30 zł. miesięcznie. Wiadomość: ul. Wólczńska Nr. 139, m. 16 od 10—6 wiecz. —



**Teatr liter. art. MOMUS, Zgierska 17.**  
Dziś czwartek 12 maja Dziś.  
Wtęczę beneficjny ulubieńców publiczności  
I. Rewskiego i K. Szremskiego artyst. scen  
warszawskich dana będzie rewja p. t.  
**Rewski Szremski i S-ka**  
2 częściach, 20 zastawach.  
Występy artystów scen łódzkich i warszaw.  
30 osób zespołu.  
Duet Cichorackich — Duet Madero.  
IMBR-S/BNBS-GIRLS.  
Początek o godz. 7.30 i 9.30.

## Z Robotniczego Banku Spółdzielczego w Rudzie Pabjanickiej.

W niedzielę, dnia 8 maja r. b., w sali A. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, odbyło się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Spółdzielczego Banku Gospodarczego w Rudzie Pabjanickiej.

Obecnych było 35 osób. Przewodził p. Stefan Swiderski.

Protokół z rewizji związkowej, odbyty w banku w dniach 23 i 24 listopada 1931 roku, odczytał dyr. Wanatowski. Po wyjaśnieniu przez Zarząd i Radę Nadzorczą, ze uchylenia i usterki jakie wskazał rewident zostały już usunięte, a kapitały spółdzielni należyte zabezpieczone oraz, że obecnie bank uznawia udzielanie członkom pożyczek, protokół ten i sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Przyjęto i zatwierdzono odczytany w nowej redakcji statut banku oraz regulamin dla Rady Nadzorczej. Ustalono również, że pożyczki udzielane będą członkom w ramach przewidzianych dla instytucji drobnego kredytu t. j. najwyższe zł. 2,000 jednej osobie.

Po stwierdzeniu, że działalność banku pod nowym, wytrawnym i fachowym kierownictwem dyr. Wanatowskiego weszła na nowe tory rozwoju, po godzinie dwugodzinnych obradach o godzinie 18-ej posiedzenie zakończono.

## Przewlekły strajk konfekcyjny w Brzezinach.

Już od 3 tygodni pracownicy branży konfekcyjnej w Brzezinach strajkują. Przystąpienie do strajku nastąpiło na skutek wysuniętych przez pracowników tych żądań podwyżkowych do wysokości zarobków zeszlencowych.

W międzyczasie przybyło bardzo wielu kupców do Brzezin, którzy wykupili całkowicie zapasy konfekcji nagromadzone na składach u dostawców, tak, że konfekcjonerzy zmuszeni byli przystąpić do wyszczenia z pracownikami rokowań, celem rozpoczęcia normalnej pracy w tej branży.

W sprawie tej odbędzie się pomiędzy pracodawcami a pracownikami dziś wieczorem ostateczna i decydująca konferencja.

## Kryzys kapitalizmu.

W piątek, dnia 13 bm., o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej, poseł Stanisław Dubois wygłosił odczyt na temat „Kryzys Kapitalizmu”. Ze względu na temat odczyt wzbudził duże zainteresowanie. Został on urządzony przez Łódzką Organizację Młodzieży T.U.R.

## Przywrócenie komunikacji autobusowej.

Niepomyślnie dla dróg bitych warunki atmosferyczne zimy i wiosny r. b. spowodowały znaczne przelomy na najwięcej obciążonych ruchem kołowym drogach województwa łódzkiego i w związku z tem nawet przerwy komunikacji autobusowej i ruchu auto-ciężarowego.

Obecnie, przez zastosowanie odpowiednich środków do naprawy dróg, komunikacja na uszkodzonych drogach stopniowo się wznowia. Między in. ruch został już otwarty na trasie kaliskim, między Łodzią i Głownem, na trasie brzezińskim, między Łodzią a Jeżowem oraz na trasie wieluńskim i między Piotrkowem i Bełchatowem.

# Afera z biletami „Orbisu”. Drugi dzień rozpraw.

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał w dalszym ciągu sprawę fałszerzy biletów kolejowych, z b. pracownikiem biura Orbis, Mrowcem na czele.

Po wznowieniu rozpraw zeznaje b. kierownik oddziału łódzkiego „Orbisu”, Kazimierz Szirmer.

Opisuje on w jaki sposób ujęto Mrowca i ujawniono szczegóły jego afery. Kategorycznie zaprzecza skierowa-

nym przeciw niemu zarzutom, podając je jako złośliwe insynuacje ze strony oskarżonych, którzy w ten sposób zamierzają się zemścić nad nim.

Dalsi świadkowie wywiadowcy policyjni, opisują przebieg dochodzeń.

Mrowiec, według tych wyjaśnień, ostatnio żył nad stan. Mimo nader skromnej pensji, był w najdroższych lokalach rozrywkowych w towarzystwie ko-

biet i tronił znaczniejsze sumy, na co z legalnych źródeł i zarobków nie mógłby sobie pozwolić.

Po zeznaniach pozostałych świadków, którzy nie specjalnie nowego do sprawy nie wniesli, nastąpiło przemówienie stron.

Prokurator Kariski, w dłuższym przemówieniu wskazał na niski poziom etyczny oskarżonych, ich solidarne, wspólne fałszowanie biletów i usiłowania dopuszczenia się innych fałszerstw, na których czele stał Mrowiec, dokonywał szantażu, inni wiedzieli o tem i nie tylko nie pzwieździłali, lecz nawet współdziałali z szantażystą, dowodem czego jest, iż Mrowiec „pożyczył” pieniądze od Spiewaka z wiedzą o tem, iż pochodzą one z wymuszenia.

Prokurator podkreślił brak jakiegokolwiek okoliczności łagodzących i żądał zastosowania wobec oskarżonych najsurowszego wymiaru kary.

Z kolei zabrali głos obrońcy oskarżonych, adwokaci: Forelle, Rabinowicz, Łukasiewicz, Kempner z Łodzi i Niedzielski oraz Lederman z Warszawy.

Po przemówieniach i replikach stron sąd udął się na naradę, poczem wyłosił wyrok, mocą którego skazał Mrowca, i Rozena po półtora roku więzienia.

Szwarcza i Szirmera po pół roku więzienia, zaś Brajsztajna uniewinnił. Powództwo cywilne w sumie zł. 3.965.— zasądzone od 3-ch pierwszych skazanych.

## Dzieci łódzkie na Śląsku.

a) Kolonia ewangelicka w Łodzi pragnąc przyczynić się w pewnej mierze do podniesienia stanu zdrowotności wśród działu szkolnej, weszła akcja w kierunku uzyskania odnośnych funduszy, na utrzymanie pewnej liczby najbardziej potrzebujących szkół powszechnych na kolonjach letnich.

Akcja ta osiągnęła pomyślne wyniki, albowiem [kolonia] uzyskała fundusze i w związku z tem postanowiono wysłać partję składającą się z 60 dzieci na kolonie letnie na Śląsk, gdzie przebywać będą pod opieką nauczycielstwa.

Na zebraniu tem omówiono aktualne bolączki zawodowe członków zrzeszenia, stwierdzając m. in., stan zawodu drogistowskiego przeżywa obecnie ciężki kryzys, znajdując się w tragicznej wprost sytuacji, czego powodem jest z jednej strony rozwój Kas Chorych, z drugiej — niebywały wzrost różnych sklepów perfumeryjnych, mydlarskich, galanterijnych, przychem apteki, które nie tylko sięgają po resztki dozwoływanych do sprzedaży w drogeriach specjalistów, same odbiegły daleko od „kuchni łacińskiej”, stając się zwykłymi handlami, sprzedającymi perfumeryje, mydła i farby.

Dalszą bolączką drogerzystów jest panosząca się co raz bardziej konkurencja, która doprowadza do upadku całego handlu drogistowskiego w Polsce, w Łodzi zaś przedewszystkiem.

Zgromadzeni postanowili wskrziesić przy stowarzyszeniu sekcję perfumeryjno-kosmetyczną, która by podjęła energiczną, intensywną pracę w kierunku uzdrowienia stosunków, w jakich żyje dziś handel drogistowski. Postanowiono nadto wystąpić z szeregiem memorjałów, za pośrednictwem rady drogistowskiej, do poszczególnych ministerstw.

Zgromadzeni stwierdzają, że upadek składów aptecznych jest jednocześnie upadkiem przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego, jak również przemysłu farmaceutycznego w Polsce.

Po sprawozdaniu z działalności, złożonym przez sekretarza, p. H. Rehtmana, dokonano wyboru nowych władz przez akklamację w składzie dotychczasowym. (p)

## Dlaczego brukarze nie godzą się na trzydniowy tydzień pracy. Wyjaśnienie magistratu.

W związku z notatką p. t. „Dlaczego brukarze nie godzą się na trzydniowy tydzień pracy”, zamieszczoną w Nr. 127 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 8-go b. m., Magistrat m. Łodzi prosi o opublikowanie następującego wyjaśnienia.

P. wiceprezydent Rapalski nie przyjął delegacji brukarzy i ubijaczy, wyłonionej przez zebranie tychże, wychodząc z założenia, że wszelkie pertraktacje prowadzone być powinny przez repre-

zentujące tych robotników związki zawodowe, za pośrednictwem których odbywa się — zgodnie z umową zbiorową — przyjmowanie do pracy robotników wykwalifikowanych; p. wiceprezydent Rapalski odbył natomiast konferencje w sprawie postulatów tych robotników z przedstawicielami odnośnych organizacji zawodowych. Prezydent (—) B. Ziemięcki, p. o. Kierownika Oddziału Prasowego Waclaw Birenfeld-Polecki.

## W trosce o zdrowie.

### Pierwsza partja dzieci do miejskiego prewentorium w Łagiewnikach.

W dniu 2-go maja r. b. wysłana została do miejskiego prewentorium dla dzieci piersiowo-chorych w Łagiewnikach pierwsza grupa kuracjusów, w łącznej liczbie 100 dzieci, w wieku przedszkolnym, zakwalifikowanych przez sekcję walki z gruźlicą. Grupa ta przebywać będzie w prewentorium przez okres czterech tygodni wyłącznie na koszt miasta. Następna grupa wysłana zostanie w dniu 1-go czerwca r. b.

i przebywać będzie do końca tegoż miesiąca.

Zapnaczyć należy, iż na koszt miasta wysyłane są dzieci rodziców bezrobotnych, nieposiadających prawa do świadczeń Kasy Chorych.

Ogółem w ciągu bieżącego sezonu letniego, który trwać będzie od 2-go maja do 31-go września r. b., przebywać będzie w miejskiem prewentorium w Łagiewnikach około 500 dzieci.

## Ulgi przy wykupie patentów z tytułu zwiększenia stanu załogi robotniczej.

Wychodząc z założenia, iż z ogólnego gospodarczego względów pożądana byłoby przedłużenie mocy obowiązującej okólnika ministerstwa skarbu z dnia 21 grudnia ub. r., o ulgach przy wykupie świadectw przemysłowych, nabywanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe, które — ułatwiając walkę z bezrobociem — starają się zatrudnić zwiększoną ilość robotników, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wystąpiła z odpowiednią inicjatywą w tej sprawie do ministerstwa skarbu.

W wyniku tego wystąpienia Izby Ministerstwo wydało ostatnio okólnik L. 18220-4-32, upoważniający Izby Skarbowe do dalszego przyznawania odnośnych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w wypadkach, gdy powiększenie ilości robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach przypada na okres od 1 kwietnia do 1 lipca 1932 r.

## Dalsza redukcja budżetu m. Łodzi.

### O 4 miliony złotych zmniejszone zostaną wydatki na rok 1932-33.

(.) W ostatnich dniach władze nadzorcze przeprowadzały szczegółowe badania projektu budżetu samorządu m. Łodzi na rok 1932/33. Preliminarz budżetu m. Łodzi zamyka się w wydatkach i dochodach zwyczajnych sumą złotych 26.420.82., w wydatkach zaś i dochodach nadzwyczajnych sumą 6.206.840 zł., a wraz z przedsiębiorstwami miejskimi, szpitalnictwem i t. d. preliminarz przewiduje na rok 1932/33 zarówno w wydatkach i dochodach sumę złotych 45.925.502.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że po szczegółowym zbadaniu nadanego przez samorząd łódzki projektu budżetu na rok 1932/33, władze

nadzorcze zaleciły Magistratowi m. Łodzi zredukowanie wydatków o 4 miliony złotych.

W związku z tem Magistrat m. Łodzi na specjalnym posiedzeniu ma omówić powyższą sprawę, a ostatecznie redukcją wydatków w budżecie w poszczególnych jego pozycjach zajmie się rada miejska, poczem uzupełniony w ten sposób preliminarz budżetu przesłany zostanie ponownie władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

W każdym bądź razie zatwierdzenia budżetu m. Łodzi spodziewać należy się nie wcześniej, jak w połowie czerwca r. bież.

## Przeciw upadkowi przemysłu farmaceutycznego w Polsce.

### Uchwały walnego zebrania drogistów łódzkich.

Ostatnio odbyło się walne zebranie właścicieli składów aptecznych województwa łódzkiego, obradując pod prze-

wodnictwem długoletniego prezesa Stowarzyszenia Właśc. Skł. Apt., p. Lipińskiego.



# Wiadomości sportowe.

## Dziewiąty dzień turnieju.

### Dziś sensacyjna walka Orłów -- Saint-Mars.

Walki wczorajsze poza dwoma więcej interesującymi jak Torno — Kawan i Krauser — Waluszewski były nieco nudnawie.

Brak było emocji, a tem samem i zainteresowanie było nienadzwyczajne.

Walka Torno — Kawan nie przyniosła rezultatu. Torno wykazał obok nadzwyczajnej techniki również i fenomenalną siłę uwalniając się z podwójnego nelsona Kawana, w którym Sztekker uległ.

Krauser walczył pięknie i położył młynkiem Waluszewskiego w 11 minutach.

Ciężki Bułgar Martynoff ze Szczerbińskim wyszedł na remis, a tricki Szczerbińskiego wzbudziły ogólny zachwyty.

Nudna walka Holubana (Węgry) z Saint Marssem przyniosła dopiero w

27 minucie upragnione zwycięstwo Węgrowi.

Szczerbiński oświadczył, że chce walczyć jeszcze raz z Oliveirą, gdyż został pokonany 1) nie znając zupełnie sposobu walki Oliveira 2) był zmęczony długą podróżą, jaką odbył jadąc z Królewca, gdzie brał udział w turnieju.

Tibermont kontr atakiem przez głowę położył groteskowego Lebuśkę w 11 m.

Dziś walczą: I Torno — Tibermont, II Krauser — Koleff, III Orłów — Saint Mars, IV Gomola — Lebuśko, V Kawan — Holuban decydująca.

## Łódzka reprezentacja w podnoszeniu ciężarów

W uzupełnieniu wiadomości podanych przez nas, dotyczących wyjazdu na szczyt reprezentacji na mistrzostwa Polski, które odbędą się 14 i 15 bm. w Katowicach, w zapasach i podnoszeniu ciężarów, dowiadujemy się, że drużyna dźwigaczy ciężarów reprezentująca nasze miasto będzie w r. bieżącym wyjątkowo słaba, brak będzie w niej Minca i Weingartena. Pierwszy pozostał, jak wiadomo na stałe w Palestynie, zaś drugi odmówił udziału tak że ostatecznie wyjadą wyłącznie zawodnicy Siły z Kurpetowiczem, Turkiem, Halickim, Łażnym i Wisniewskim na czele. Ogółem wyjeżdża w sobotę do Katowic ekspedycja złożona z ok. 20 zawodników pod kierownictwem kapitana Z. ŁOZA p. Szudzińskiego, który jest jednocześnie delegatem na Walne Zebranie PZA, mające się odbyć również w Katowicach w nadchodzącą sobotę.

zapomogi, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.
- 3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.
- 4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu, na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,
- 5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.

## Giełda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 11 maja 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.85,50

CZEKI

Holandja 861.15

Londyn 32.80

N.-York czecki 8.897

N.-York kabal 8.902

Paryż 35 13

Praga 26.38

Sztokholm 169.00

Szwajcaria 174.30

Włochy 45.90

Berlin 212.30

A K C J E.

B-k Polski 70.00

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

- 1/2 inwestycyjna 88.50, 89.50
- 1/2 inwestycyjna seryjna 96.00
- 5% konwersyjna 38.00
- 4% dolarowa 47.25, 46.90, 47.00
- 7% stabilizacyjna 48.75, 52.49
- 7% ziemskie dolar. 52.00, 53.50
- 4 1/2% ziemskie dolar. 52.00, 53.50
- 4 1/2% ziemsk. zł. 36.75
- 8% ziemskie zł. 50.00
- 4 1/2% m. Warszawy 44.50
- 5 1/2% m. Warszawy 48.00
- 8% m. Warszawy 59.25, 60.25, 59.25
- 10% m. Siedlec 52.50, 53.00

## Zgłoszenia bezrobotnych na państwową zapomogę doraźną.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 9-go maja 1932 roku rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyżywienie utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi od 1 stycznia 1930 roku.
- 2) wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia po dniu 1 kwietnia 1932 r. względnie otrzymali w miesiącu kwietniu 1932 r. państwową zapomogę doraźną w urzędzie zasiłkowym.
- 3) zgłosili się po zapomogę w ciągu 5 tygodni od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy, o ile pracowali w zakładach pracy, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.
- 4) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,
- 5) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,
- 6) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestających dorównujących lub przewyższających ew. zapomogę.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają. Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego Nr. 44 w godzinach od 8.15 do 14-ej, według następującego porządku:

- Czwartek — 12 maja — litery: M, N, O, P.
  - Piątek — 13 maja — litery: R, S, T, U.
  - Sobota — 14 maja — litery: W, Z, Ż.
- Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór

## Sezon pływacki w Łodzi

Tegoroczny sezon pływacki zapowiada szybki rozwój tego zdrowego sportu w naszym mieście. Z dniem 1 czerwca przybywa po raz pierwszy do Łodzi trener wyznaczony przez PZPływacki, który będzie pełnił swoje funkcje w przeciągu czerwca, lipca i sierpnia, prowadząc szereg kursów pływackich dla początkujących, zaawansowanych i dla zawodników.

Po ukończeniu każdego kursu, będą zorganizowane w basenie EKS-u, zawody pływackie, pozbawione będzie zorganizowany również „pierwszy krok pływacki”. W sezonie bieżącym odbędą się również pierwsze mistrzostwa okręgowego (przypuszczalnie w lipcu), oraz na basenie EKS-u zostaną zorganizowane zawody klubowe, międzyklubowe i propagandowe z udziałem czołowych pływaków warszawskich i śląskich.

Pomimo wczesnej pory basen EKS-u przy Al. Unji został już otwarty i oddany do użytku publiczności. Oficjalne otwarcie basenu nastąpi 1 czerwca.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 10 maja i dni następnych

# „X-27” Marleny Dietrich

W wykonaniu niezrównanej w roli głównej. Paramountu.

Nad program ciekawe aktualności i dodatek dźwiękowy Paramountu.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **Bezimienni bohaterowie** w rol. gl. M. Bogda, A. Brodzisz, E. Bodo Z. Pogorzelska i inni.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

# CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Ceny miejsc niższe.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.

Dziś i dni następnych!

Po raz pierwszy w Łodzi prod. 1932 r.

# BUNT SUMIENIA

2 filmy dźwiękowe w jednym programie.

Dramat sensacyjny w 10 aktach. — W rolach głównych: Imogena ROBERTSON niezrównany Edward G. Robinson i Owen Moore.

Tajniki ze świata podziemi. Życie ludzi wyjętych z pod prawa — ich rozterki duchowe. Tryumf serca i uczucia.

— II —

# DZIEWCZĘ z TEMPERAMENTEM

Arcywesola komedia w 8 aktach.

W rolach gl.: znana bohaterka obrazów „Białe noce”, „Moja naręczona tańcy Charlestona” i wiele innych LAURA LA PLANTE oraz niezrównany komik GLEN TRYON zwany mistrzem bezczelności.

Arcydowcipny, barwny film, ilustrujący przygodę z za kulisz szkoły tańca. Szampańska komedia pełna pikanterji. Naprzód obowiązek potem przyjemność twierdzi siostra LAURA LA PLANTE.

KINO-TEATR

# RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Przepiękny czarujący Węgierski film p. t.

# GRAJ CYGANIE.

Wzruszający dramat erotyczno-życiowy.

Główne role odtwarzają najwybitniejsi artyści scen budapeszteńskich. Marta Eggert, Paweł Jawor, Mercedes Lombory, August Vandory, Alexander Pelhes i Ludwig Gardonyi.

UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. UWAGA!!!

Dziś!

Następny program: „Samotni”

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W soboty, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.



Każdy właściciel samochodu, dbający o swój wóz używa mieszanki „DRAGO“

**DRAGO**

„jest najoszczędniejszym paliwem samochodowym  
spala się czysto i bez osadów  
Spala się spokojnie bez stukania motoru,  
dalekki rozruch motoru przy każdej temperaturze.

Stacje „Drago” S. A.  
mieszczące się w Łodzi  
Piotrkowska róg Karola  
Zgierska 98  
Rzgowska 85  
Wólczńska 232  
Łagiewnicka 49.

„DRAGO” S.A. w Warszawie  
Oddział w Łodzi  
Sienkiewicza 53. Tel. 224-07



**PRZEPROWADZK**  
miejskowe i zamiejscowe solidnie  
załatwia po cenach przystępnych.  
— UWAGA: Fachowe pakowanie porcelany. —

**OBUWIE**



Z wielką nowiną na całą Łódź lecim że na **Drewnowskiej pod 33 i Łagiewnickiej 23**

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów, dla robotników, chłopców i panów, dla dam z salonów i dziewcząt załotnic dla urzędników i robotnic. Każdy tu dla siebie obuwie dostanie, modne, trwałe, wygodne i bajecznie — tanie.

Kupisz w firmie **Swój do swego u J. WALICKIEGO**  
Łódź, Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.

UWAGA: Dojazd wszystkimi tramwajami do Bałuckiego Rynku.

UWAGA: Ceny niżej konkurencyjne.

**SZKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

**J. OLEJNICZAK**

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze. —

**— SZEWCY —**

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości

**W SPÓŁCE SZEWCÓW**

PIOTRKOWSKA 79. — — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełwek trwałych na wodę.

**Tanio. od zł. 2.50**  
**Ramki do portretów**

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie **„ERKO”**

ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. — —

OPRAWA NA POCZEKANIU.

ZŁOCENIE STARYCH RAM.

**Tanio od zł. 2.50**

Zakład wyrobów

Skórzano-Galanteryjnych

**J. Jabłoński**

i **S. Moszczyński**

— Łódź, ul. Główna 11 —

(przy Piotrkowskiej)

**polecamy**

Kufry, walizy i sakwojaże wszelkiego rodzaju. Torebki damskie, portfele, papierosnice, teki, tornistry, paski bagażowe, plecaki i wszelkie reperacje na miejscu. Ceny niższe.

Do akt nr. 889 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi, ul. Pirałowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-ym maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Nowowojewskiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „M. Amzlev” i składających się z towarów galanteryjnych, oszacowanych na sumę zł. 2880.

Łódź, dnia 30 kwietnia 1932 r.

Komornik **A. JAROSZYŃSKI**.

Do akt. Nr. 223 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego dzieł sztuki należących do Salamy Tajtela i składających się z magli mechanicznej i maszyn do szycia, oszacowanych na sumę zł. 680.

Łódź, dnia 6 maja 1932 r.

Komornik **L. NABOROWSKI**.

Do akt. Nr. 927 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 13 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 24-go maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Ch. M. Szattan i J. Cynamon” i składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i biurka amerykańskiego, oszacowanych na sumę zł. 510.

Łódź, dnia 9 maja 1932 r.

Komornik **L. NABOROWSKI**.

Do akt. Nr. E. 907/32 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. Wólczńskiej nr. 74 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 maja 1932 r. od godz. 10 rano, w domu nr. 6 przy ul. Sienkiewicza w Łodzi w mieszkaniu Chaima Lajba Lipnowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli i pianina oszacowanych na 2400 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Łódź, dnia 10 maja 1932 r.

Komornik (—) **E. KOROCZYCKI**.

Do akt. Nr. E. 3620/30.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, mający swą kancelarię w Łodzi, przy ul. Wólczńskiej 74 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 maja 1932 r. od godz. 10 rano, w domu Nr. 9 przy ul. Sienkiewicza w Łodzi w firmie „Wykończalnia i Farbiarnia M. Besser, Sz. Propost i J. Starodworski” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania, oszacowanych na 1600 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Łódź, dnia 10 maja 1932 r.

Komornik **E. KOROCZYCKI**.

Do akt. Nr. 350 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Pustej Nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sudki Hupert i Mindli Chany Hupert i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2260.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1932 r.

Komornik **L. NABOROWSKI**.

Fabryka łóżek polowych, leżaków i wózków dzieciennych



**„OMEGA”**

ŁÓDŹ, Nawrot 94.

Tel. 130-45

poleca niezastąpionej jakości łóżka polowe, leżaki i wózki dziecienne. — Żądać we wszystkich składach.

**HURT. — DETAL.**



**Fabryka Tkanin**

i **ogrodzeń drucianych**

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów,

Rabita do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

**Mateusz Mikołajczyk**

— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —

Telefon 191-85.

**Pantofle domowe**

obuwie dzieciinne i sportowe oraz sandaalki w wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych

**Franciszek Nuc**  
Łódź, Nawrot Nr. 11.

**Ogłoszenia drobne**

Cześć dworu, wśród starego parku w malowniczym otoczeniu, wynajmę na liznisko jednej lub kilku chrześcijańskim kulturalnym rodzinom. Poczta, sklepy, restauracja, kąpiel i komunikacja autobusowa na miejscu. — Auto kursują 3 razy dziennie. — Zofia Szczytnicka — folw. Kwiatkowiec pod Lutomiernikiem.

**Biżuterje**  
szegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenia sub „A. Z.” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Wesołe kilka parol J z folwarku Kwiatkowiec do sprzedania po przystępnej cenie. Działki nadają się tak na gospodarstwo rolne jak i na osiedle lotniskowe. — Wiadomość u W. P. Kazimierza Kulczyckiego maj. Wodzierady — Górne, poczta Kwiatkowiec.

**Ceny ogłoszeń:**

Za wiersz milimetryowy 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwozajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 6.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.